

 ZAPRASZAMY
do serwisu
**RENAULT
AUTODRAP**

 **SERWIS MECHANICZNY**

 **NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE**

 **CZĘŚCI ZAMIENNE**

ASSISTANCE 24h 0602 292-556

zgłaszanie
i likwidacja szkód  **PZU SA**

Poznań, ul. Złotowska 85

SERWIS MECHANICZNY 061 868 41 09
NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZE 061 868 44 61
CZĘŚCI ZAMIENNE 061 868 24 27

Twój TYDZIEŃ

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

Jesteśmy
laureatem nagrody
**Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006**



Jesteśmy
laureatem nagrody
**Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007**



TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski

**Grobelny pyta
jak... rządzić**

strona 6

**Patronat
Twojego
TYGODNIA
WIELKOPOLSKIEGO**

**Poznańska
orkiestra zagra
w Pekinie**

strona 6

**Lotus już
w Polsce**

strona 16

**SENSACJE
Z
PRZESZŁOŚCI**

LESZEK ADAMCZEWSKI

**„Noce pruskie”
Solżenicyna
oskarżają**

strona 7

**Następny numer
24 sierpnia 2011**

Trzeba robić jak najlepiej to, co się ma do zrobienia

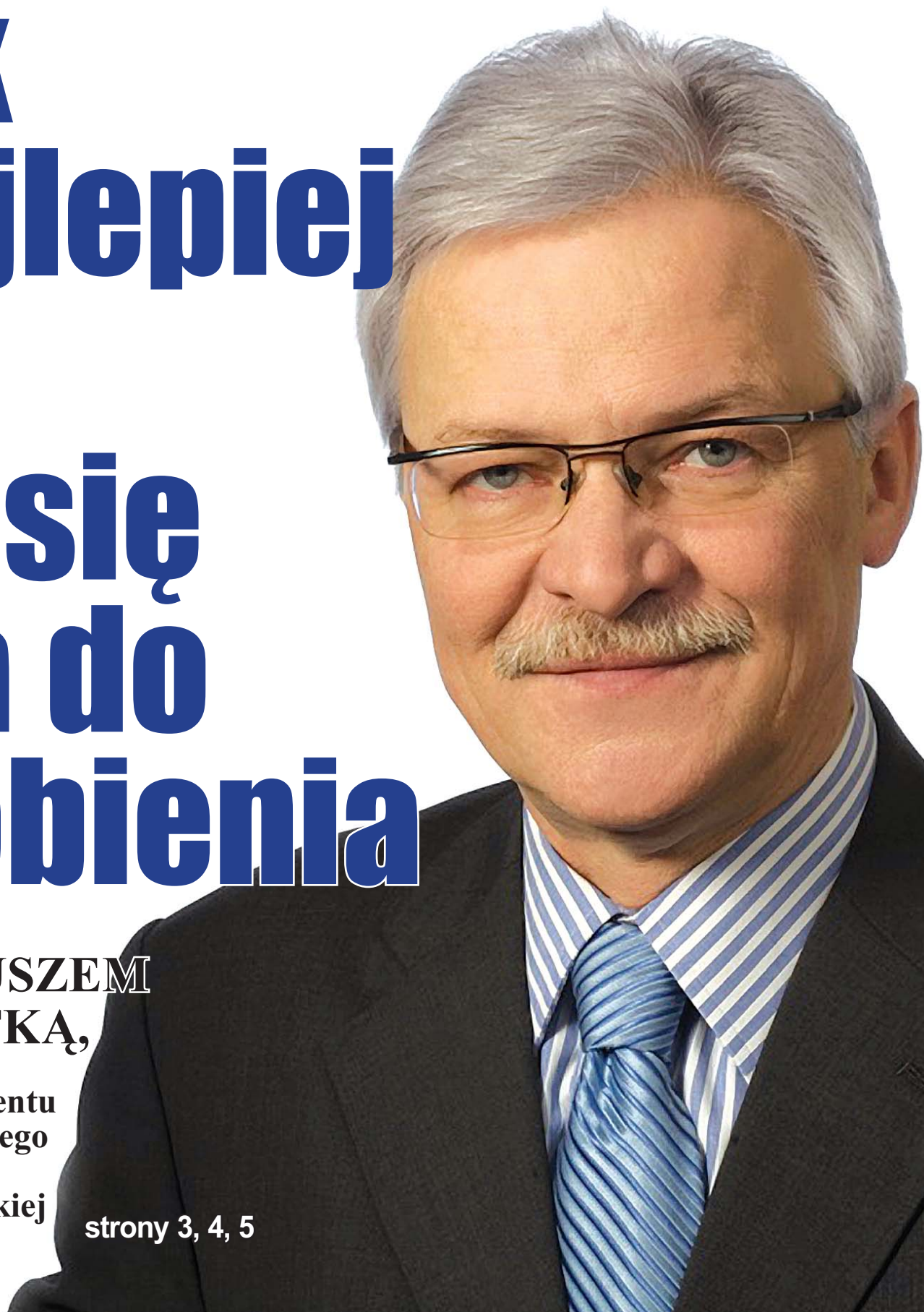
Rozmowa

z **TADEUSZEM**

ZWIEFKA,

posłem
do Parlamentu
Europejskiego
Platformy
Obywatelskiej

strony 3, 4, 5



Rok IX Numer 13-14/231-232 27 lipca 2011 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

NOWY ZABIEG
Prostowanie włosów

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



KLUB RASZYN SZKOŁA TAŃCA ORIENTALNEGO SOGDIANA

ZAPRASZAMY PANIE W KAŻDYM
WIEKU NA ZAJĘCIA

BELLY DANCE TANIEC BRZUCHA

www.sogdiana.pl
tel. 514355691

POZNAŃ, UL. ŚCIEGIENNEGO 50 (KLUB RASZYN, 1 PIĘTRO SALA KLUBOWA)



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Morskie słońce



Abby skóra wyglądała na muśniętą słońcem Oriflame proponuje specjalny letni makijaż. Brązujący puder Oriflame Beauty Terracotta z naturalnych odcieni brązu i rozświetlających miodowych refleksów dodaje twarzy słonecznego blasku i uszlachetnia rysy. Jedwabista konsystencja ułatwia makijaż, a faktura pudru po-falowana jest jak piaszczyna plaża! (9,5 g, 39 zł).

Cień do powiek w kredce Oriflame Beauty Blue Lagoon idealnie gładki o kremowej konsystencji w dwóch zachwycających odcieniach - turkusowym i brązowym może być stosowany jak kredka lub jak cień do powiek. (5,4 g, 22,90 zł). Błyszczący do ust Blue Lagoon

z witaminami A, E i F, które pomagają chronić usta, ma kokosowy posmak. Daje niezwykle błysk i filtr UV 10. Gładko się rozprowadza. (12 ml, 24,90 zł). Zobacz więcej na www.oriflame.com

Mamy dla naszych Czytelniczek 5 zestawów do makijażu Blue Lagoon ufundowanych przez firmę Oriflame. W zestawie jest słoneczny puder, błyszczący i kredka do makijażu. Prosimy o przesłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie nazwy makijażu oraz koloru, jaki znajdziemy w tych kosmetykach. Prosimy o podanie numeru telefonu.

Naturalnie i czysto

Pielęgnujące żele pod prysznic Gracja z naturalnymi ekstraktami roślinnymi łączą w sobie zalety doskonałych składników odżywczych oraz właściwości oczyszczających skórę, gwarantując orzeźwienie przez cały dzień dopasowane do odpowiedniego typu skóry. Preparaty do mycia ciała z linii Gracja chronią naturalną równowagę PH skóry, zabezpieczając przed jej wysuszeniem. Żele do mycia ciała GRACJA to: róża - relaksujący, oliwka - nawilżający, zielona herbata - orzeźwiający i mandarynka - energetyzujący. Cena ok. 6 zł, 260 ml.



Po opalaniu
FARMONA opracowała linię **Pantenol** (10-18 zł) jako natychmiastową ulgę dla wysuszonej i przegrzanej skóry. Preparaty łagodzą szkody spowodowane promieniowaniem UV podczas opalania na słońcu lub w solarium.

Regenerująca emulsja po opalaniu **Iwostin Solecrin Post** (35 zł, 150 ml) ogranicza łuszczenie się naskórka po opalaniu. Nawilża i zapewnia uczucie przyjemnego chłodu.



Ekspert w depilacji

Liczne kosmetyki do samodzielnej depilacji **TANITA EFFECTIVE** mają w ofercie doskonałe woski i kremy (miodowe, aloesowe, owocowe, chlorofilowe) usuwające zbędne owłosienie w sposób szybki i bezbolesny, a także preparaty pielęgnacyjne - łagodzące i przedłużające efekt depilacji. Każda kobieta znajdzie tu swój preparat.



Głęboki oddech

Maseczka dotleniająco-nawilżająca **Optimals Oxygen Boost** to idealny zabieg rewitalizujący dla skóry narażonej na zanieczyszczenia i stres. Przyspiesza usuwanie toksyn, poprawia oddychanie na poziomie komórkowym. Brązowe algi Laminaria Digitata poprawiają oddychanie skóry. Skóra jest zrelaksowana wygląda świeżo. (75ml, 24,90zł). Maseczkę nakładamy jak krem, po 10 minutach można nadmiar zetrzeć lub zostawić na noc. Efekt odświeżający jest natychmiastowy. Uzupełnieniem jest dotleniająca mgiełka do twarzy dla błyskawicznego orzeźwienia. Rozpyl mgiełkę na twarz i szyję, można na makijaż. (150 ml, 29 zł).



Oliwka w żelu

Ujędrniająca lipo-oliwka do rąk **Elixine** to preparat do codziennej przeciwmarszczkowej pielęgnacji skóry dłoni o skoncentrowanej, bogatej w substancje aktywne formule. Utrzymuje naturalną elastyczność i jędrność skóry. Lipo-oliwka uzupełnia lipidy międzykomórkowe i zawiera aktywną pochodną kwasu askorbinowego - NIKKOL VC-IP. Charakteryzuje się ona dużo większą skutecznością niż czysty kwas askorbinowy. Oliwka Elixine ma działanie antyoksydacyjne, chroni przed promieniami UV i redukuje przebarwienia. Preparat powstał we współpracy z dermatologami. Cena 42 zł (15 ml – 50 dawek)



Piękne nogi

Krem na pękające pięty **Oriflame** (75 ml, 19,90 zł) regeneruje i przynosi ulgę popękkanym piętom. Głęboko nawilża i zmiękcza skórę dzięki zawartości mocznika, masła kakaowego i witaminy B, a przy tym ładnie pachnie. Stopy są gładkie już po 7 dniach. **Pianka do zmęczonych nóg Oriflame** (150 ml, 24,90 zł) ma innowacyjną formułę z chłodzącą technologią Chill-Out. Odświeża i koi zmęczone, obolałe nogi. Po nałożeniu musuje na skórze z dźwiękiem przypominającym pękający lód. Zawiera łagodzący ekstrakt z kasztanowca, orzeźwiający wyciąg z cytryny oraz składniki regenerujące, ma świeży zapach.



Seria **NIVELAZIONE** Laboratorium Kosmetyków Naturalnych **Farmona** ma receptury oparte na naturalnych składnikach oraz wyciągach ziołowych. Dzięki aksamitnej konsystencji i przyjemnym zapachom, kosmetyki te dają przyjemność stosowania i gwarantują zdrowe, miękkie i lekkie stopy. Do pielęgnacji nóg i stóp mamy sole do kąpieli, dezodoranty, kremów (odżywiający, rozgrzewający, regulujący), peeling, maskę, kremy na pękające pięty oraz żele chłodzące na zmęczone nogi i stopy. Ceny od 6-12 zł.

Trzeba robić jak najlepiej to, co się ma do zrobienia

Rozmowa
z **TADEUSZEM
ZWIEFKĄ**,
posłem
do Parlamentu
Europejskiego
Platformy Obywatelskiej



- Co dzisiaj robi człowiek, który w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i w kilku latach następnych był właścicielem najbardziej rozpoznawalnej twarzy w Wielkopolsce?

- To jest zadziwiające, ale po wielu latach pracy w charakterze dziennikarza telewizyjnego wróciłem do swojego pierwotnego zawodu, a nie wszyscy wiedzą, że

z wykształcenia jestem prawnikiem. Od siedmiu lat w Parlamencie Europejskim jako eurodeputowany pracuję w Komisji Prawnej, a od dwóch lat, czyli od początku drugiej kadencji, jestem koordynatorem Komisji Prawnej w ramach największej grupy frakcji parlamentarnej, czyli EPP, do której należy Platforma Obywatelska. Ta radykalna zmiana, muszę to przy-

znać, dla mnie samego była sporym zaskoczeniem, ale jednocześnie czymś bardzo miłym i po latach mogę powiedzieć, że czymś bardzo ważnym, bardzo wartościowym. Cieszę się, że takie koło zatoczyła moja historia zawodowego życia, że to wykształcenie prawnicze które zdobywałem w latach

Dokończenie na stronie 4

Czytelnikom Twojego tygodnika Wielkopolskiego
pозdrawien z Strasburga wraz z życzeniami
udanych wakacji i urlopu oraz sympatii ludzi
na co dzień
przeżył
Tadeusz Zwiefka



Trzeba robić jak najlepiej to, co się ma do zrobienia

Rozmowa z **TADEUSZEM ZWIEFKĄ**, posłem do Parlamentu Europejskiego Platformy Obywatelskiej

Dokończenie ze strony 3

siedemdziesiątych jest mi dzisiaj bardzo przydatne.

- Czy decyzja o zmianie zawodu była decyzją trudną?

- To była szalenie trudna decyzja. Na początku, gdy otrzymałem propozycję startu w pierwszych polskich wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku to potraktowałem ją, szczerze mówiąc, z takim lekkim przymrużeniem oka. Wtedy nawet specjalnie się nie zastanawiałem nad tą propozycją, bo wydawało mi się, że to jest po pierwsze nierealne, a po drugie miałem obawy czy moje doświadczenie życiowe i zawodowe jest wystarczające, by ubiegać się o mandat posła do Parlamentu Europejskiego. Ale kiedy już przyszedł moment ostatecznego podejmowania decyzji, kiedy wymagano ode mnie bym powiedział „tak” lub „nie”, przeanalizowałem wszystkie „za” oraz „przeciw” i stwierdziłem, że tak na dobrą sprawę to w zawodzie dziennikarza telewizyjnego zrobiłem już prawie wszystko, co mogłem zrobić i te nowe wyzwania, które niosła praca poselska w Parlamencie Europejskim wydawały się być czymś niezwykle emocjonującym i... pociągającym. Stąd ta decyzja pozytywna i start w wyborach w 2004 roku.

- Czy wiązało się to również z tym, że praca dziennikarza telewizyjnego w dużym stopniu, szczególnie w telewizji publicznej, uzależniona jest od bieżącej koniunktury politycznej? To znaczy, że można być dobrym, można być świetnym dziennikarzem, fachowcem, ale jak się nie pasuje do układu, to rozmawia się o jajeczniczy w programie porannym. Innymi słowy, czy Twoja decyzja o kandydowaniu do Parlamentu Europejskiego nie była także ucieczką w niezależność?

- Wtedy, gdy podejmowałem tę decyzję, to o tych sprawach nie myślałem. Ale... oczywiście masz rację, że tak w istocie jest w zawodzie dziennikarza telewizyjnego. Naciski polityczne, szczególnie w mediach publicznych, przez długi czas były bardzo uwierające i to do mnie dotarło nawet w takim zwielokrotnionym wymiarze, kiedy pracowałem już tutaj, w Strasburgu oraz w Brukseli i obserwowałem to, co się działo w mediach w kraju. Te obserwacje utwierdzały mnie w przekonaniu, że podjąłem w 2004 roku naprawdę dobrą i słuszną decyzję.

- Czyli... nadal nie jest najlepiej w polskiej telewizji publicznej?

- Mam nadzieję, że idziemy w kierunku zmniejszania presji politycznej na media publiczne i że osiągniemy to, co obserwuje tutaj, na Zachodzie. Zachodni mo-



del funkcjonowania mediów przede wszystkim publicznych jest mi bardzo bliski i uważam, że powinniśmy do niego dążyć. Media powinny być niezależne, ale równocześnie dziennikarze powinni postępować zgodnie z ustalonymi zasadami, które są przecież określone i w Prawie Prasowym, i w Karcie Etyki Mediów, i w Konstytucji. Niestety, nie zawsze tak jest, dziennikarze nie zawsze przestrzegają tych zasad. A powinni.

- Być może musimy dorosnąć do pewnych standardów. Zaobserwowałem na przykład, że w renomowanych telewizjach zachodnich najważniejsze programy informacyjne, ale nie tylko, prowadzą dziennikarze doświadczeni, z siwymi głowami. U nas często jest odwrotnie, w Polsce ceni się tanie gwiazdorstwo, celebryta jest bardziej doceniany niż prawdziwy fachowiec.

- Faktycznie, tak się zdarza i jest to zadziwiające. W Polsce nadal nie docenia się wartości, którą buduje osoba, osobowość. Łatwą decyzją, lekką ręką rezygnuje się z osób, które mają ogromne doświadczenie zawodowe, które mają świetny warsztat, które zdobyły nie popularność, bo popularność niewiele znaczy, ale zaufanie widzów. Tak nie powinno być.

- To się zmieni?

- Myślę, że jeszcze wszystko przed nami. Nam się wydaje, że minęło ponad dwadzieścia lat od transformacji ustrojowej, od roku 1989, i wszystko powinno już być zała-

twione. Tak nie jest, bo to nie jest możliwe w tak krótkim czasie. Tego typu procesy trwają kilkadziesiąt lat, ale wydaje mi się – choć wielu z pewnością będzie miało inne zdanie – że to wszystko naprawdę idzie w dobrą stronę.

- Odcinając z dziennikarstwa do Parlamentu Europejskiego tak naprawdę pod pewnym względem w Twoim życiu niewiele się zmieniło. Pamiętam jak mieszkałeś w Poznaniu i codziennie dojeżdżałeś do Warszawy, by prowadzić wieczorne Wiadomości. Teraz mieszkasz pod Poznaniem i dojeżdżasz do Strasburga lub Brukseli. Te podróże cały czas są z Tobą.

- To prawda, od tej strony nic się nie zmieniło. Czas przejazdu pociągiem z Poznania do Warszawy jest mniej więcej taki sam jak podróżowanie samolotem z Poznania do Brukseli, czy Strasburga. Jest to chyba... największy minus tej pracy...

- Nie masz już dosyć tego życia na walcach?

- Wciąż jeszcze zwykła ciekawość życia i zakres spraw, którymi się zajmuję rekompensują mi zmęczenie związane z tym ciągłym podróżowaniem. Ale faktycznie, im dłużej takie życie trwa, tym bardziej te niedogodności się odczuwa. Z drugiej strony, mamy w Parlamencie kolegów dużo starszych ode mnie i pochodzących z krajów bardziej oddalonych od Brukseli niż Polska, którzy dają sobie znakomicie radę. To co, ja mam marudzić?

- W telewizji publicznej byłeś też sprawozdawcą parlamentarnym w polskim Sejmie. Po wejściu do Parlamentu Europejskiego już jako poseł, co Cię najbardziej zdziwiło, co najbardziej rozbawiło?

- Tutaj nic nie mogło rozbawić,

bo praca w Parlamencie Europejskim jest bardzo poukładana i zdecydowanie jednak różni się od tej pracy, jaką miałem okazję obserwować w polskim parlamencie. To jest dosyć naturalne, bo tutaj nie ma bezpośredniej walki politycznej o władzę, która trwa w parlamen-



FOT. — MONIKA MAŃKOWSKA, www.tzwiefka.pl



FOT. – MONIKA MAŃKOWSKA

cie każdego kraju członkowskiego. Polska nie jest pod tym względem wyjątkiem. W Parlamencie Europejskim osiągnięcie porozumienia dla rozwiązań, które są dobre dla całej Unii Europejskiej jest możliwe poprzez kompromis, negocjacje. Kompromis jest podstawą podejmowania decyzji w Parlamencie Europejskim, ale i w Radzie Europejskiej. To jest zasadnicza różnica i mi się to szalenie podoba. Kultura dyskusji politycznej, też często bardzo gorącej, jest zupełnie inna. My tutaj bez problemu porozumiewamy się z kolegami zarówno z lewej jak i skrajnie prawej strony sceny politycznej jeśli jest taki interes nadrzędny Polski czy Unii Europejskiej. Obawiam się, że dzisiaj w kraju to jest niemożliwe. Ale ten Sejm i Senat, który ja pamiętam z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, bo wtedy byłem telewizyjnym sprawozdawcą parlamentarnym, to był zupełnie inny parlament niż ten, który obserwujemy dzisiaj. Mimo wyższej, wydaje się dzisiaj, temperatury sporu politycznego, bo to była jeszcze przecież świeża rana po 1989 roku, ówczesna kultura dysputy politycznej była na zdecydowanie wyższym poziomie niż widzimy to dzisiaj.

- Jesteś deputowanym do Parlamentu Europejskiego z Pomorza i Kujaw. Czy to oznacza, że zerwałeś swoje więzi i kontakty z Wielkopolską?

- Absolutnie nie. Jestem deputowanym z Pomorza i Kujaw dlatego, że to są moje strony rodzinne. Tam mieszkają moi rodzice, często tam bywałem i bywam, mam częsty kontakt i związek z byłym województwem bydgoskim, natomiast mieszkam w Puszczykowie, wykładam na Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. Rzadziej bywam w Wielkopolsce niż wtedy gdy byłem dziennikarzem, ale... Wielkopolski się nie wyrzekłem.

- Czy nie jest to trudne do rozwiązania logistycznie? Mieszkanie w Puszczykowie, a praca w Strasburgu, Brukseli, na Pomorzu i Kujawach...

- Ja do tego podchodzę bardzo pragmatycznie. Założmy, że mieszkaliśmy w moim rodzinnym mieście, czyli w Tucholi. Wtedy do Włocławka miałbym dokładnie tak samo daleko, jak z Poznania. To są odległości, które w każdym

przypadku musiałbym pokonywać. Obecność w regionie dla posła jest czymś obligatoryjnym. My mamy mniej możliwości od polskich posłów kontaktowania się z wyborcami, bo jesteśmy w kraju w zasadzie tylko w weekendy i dwa-trzy tygodnie w roku. To oznacza, niestety, że najmniej jestem w domu, w Puszczykowie.

- No właśnie... Dlatego zapytam: co dla Ciebie w życiu jest najważniejsze?

- To jest dobre pytanie, ale nie ma łatwej na to pytanie odpowiedzi. Najważniejszy jest spokój rodzinny i rodzinne powodzenie. Ale prawie tak samo ważna jest satysfakcja zawodowa i realizowanie swoich marzeń. To udaje mi się szczęśliwie pogodzić.

- Czy masz jakieś swoje credo życiowe? Maksymę, którą się kierujesz?

- Mam, a brzmi ona „robić jak najlepiej to, co mam do zrobienia”. Tym się zawsze kierowałem i kieruję do tej pory. Poza tym staram się zawsze pomagać ludziom, a nie szkodzić. Tymi zasadami kierowałem się jako dziennikarz i tak samo jest dzisiaj.

- Słyszałem od Twoich współpracowników w Brukseli już kilka lat temu, że jesteś bardzo dobrym szefem. Jakimi zasadami kierujesz się w pracy, przy doborze współpracowników...

- Najbardziej cenię merytoryczne przygotowanie. To muszą być osoby, które znają się na sprawach, którymi ja się zajmuję, ale to muszą być także osoby, do których mam zaufanie. Nie toleruję ręcznego sterowania, nigdy zresztą tego nie stosowałem kierując licznymi zespołami w telewizji, a w Parlamencie także tak nie postępuję. Czyli, jeśli komuś powierzam zadanie, to muszę być pewien, że to zadanie zostanie dobrze wykonane. Jeśli mamy do siebie zaufanie, jeśli nieustannie się nie kontrolujemy, jeśli nie dotykamy paluchem najdrobniejszej nawet sprawy, to znaczy, że nam się bardzo dobrze współpracuje. Do tej pory miałem bardzo szczęśliwą rękę i nie zdarzyło się, bym się na kimś zawiódł. Oczywiście, drobne wpadki się zdarzają, ale to zupełnie normalne. Na szczęście, są to drobne wpadki.

- Gdybyś miał do wyboru spotkanie z przyjaciółmi albo kolację z żoną, to co byś wybrał?

- Dzisiaj zdecydowanie kolację

z żoną, chociaż moi przyjaciele czasami też mają do mnie żal, że nie mam czasu na spotkanie towarzyskie. Staram się to łączyć, czyli... jeśli to jest możliwe, to spotykamy się wszyscy razem, z żonami. Bywa także, zdarza się szczęśliwie, i na to znajduję czas, że robimy sobie takie fajne, męskie spotkania przyjaciół jeszcze ze studiów. Ta przyjaźń trwa już ponad trzydzieści lat i to grono jest niezmiennie.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Tadeusz Antoni Zwiefka (ur. 28 grudnia 1954 w Tucholi) – polski dziennikarz, poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej od 2004.

Pochodzi z Tucholi, pracował w Poznaniu, w Szczecinie i Warszawie. Z wykształcenia jest prawnikiem, ukończył w 1979 studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracował jako dziennikarz telewizyjny w Telewizji Polskiej i wykładowca akademicki. Był szefem redakcji poznańskiego ośrodka regionalnego TVP, sprawozdawcą parlamentarnym (w 1993 roku zdobył tytuł najlepszego sprawozdawcy parlamentarnego) i prowadzącym „Wiadomości” w TVP1, a następnie – szefem szczecińskiego ośrodka TVP. Prowadził program reporterów Telekurier w regionalnej TVP3. W 1994 roku był laureatem plebiscytu na „10 najpopularniejszych Wielkopolan”.

Wykłada dziennikarstwo telewizyjne, kulturę słowa i kulturę języka polskiego na poznańskich uczelniach wyższych i w Wyższej Szkole Zarządzania Środowiskiem w Tucholi.

W wyborach europejskich przeprowadzonych 13 czerwca 2004 startował z list Platformy Obywatelskiej w okręgu nr 2 (obejmującym województwo kujawsko-pomorskie). Otrzymał 26.144 głosów (trzeci wynik w regionie), uzyskując jedyny mandat z tego okręgu. W wyborach do PE w 2009 ponownie uzyskał mandat europosła,

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 20 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Rozpoczęła się kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”, a na wielkopolskich drogach i ulicach spotkać można samochody z takimi oto ramkami rejestracyjnymi.

**Zapraszamy do lektury.
Redakcja**

Rząd pomaga Poznaniowi

W poniedziałek 11 lipca odbyła się konferencja prasowa, podczas której przewodniczący wielkopolskiej PO, Rafał Grupański poinformował o możliwości dofinansowania przez rząd ważnych dla Poznania inwestycji.

Dotychczas rząd Platformy Obywatelskiej przyznał naszemu miastu ponad 650 milionów złotych. W najbliższych tygodniach możliwe jest pozyskanie dodatkowych pieniędzy na Rondo Kaponiera, odnowę infrastruktury transportu publicznego (Grunwaldzka), zajezdni tramwajową na Franowie, zakup nowoczesnych niskopodłogowych tramwajów oraz węzeł Antoninek. Łącznie do Poznania może trafić nawet 96 milionów złotych unijnych pieniędzy.

Podczas konferencji poruszono także sprawę dodatkowych środków, które prezydent chce przeznaczyć na dokończenie stadionu miejskiego. **Poznańska Platforma, kierowana przez posła Filipa Kaczmarek, nie poprze propozycji prezydenta do czasu, kiedy dowiemy się kto będzie (i na jakich zasadach) operatorem stadionu i które wydatki inwestycyjne są bezwzględnie wymagane przez UEFA.** Poseł Kaczmarek poinformował także, że wystosował pismo do przewodniczącej Rady Nadzorczej Zakładu Gospodarki Komunalnej zapytaniem czy w związku z publiczną zapowiedzią Prezydenta Miasta o skierowaniu do prokuratury zawiadomienia o możliwości nieumyślnego wyrządzenia istotnej szkody w majątku miasta przy realizacji inwestycji stadionowej, Rada Nadzorcza zamierza podjąć jakieś działania wobec obecnego wiceprezesa MPKM S.A. Janusza Rajewskiego, który kierował POSIR w okresie, który był przedmiotem audytu.

Polska prezydencja

Polska objęła Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej. Oprócz ogromnego wyzwania to także wielka szansa dla Polski w kształtowaniu Unii Europejskiej.

Przygotowania do polskiej prezydencji rozpoczęły się już w 2007 roku. Prezydencja to możliwość większego i realnego wpływu na decyzje podejmowane w UE. Będziemy mieć szansę przedstawienia na forum Unii Europejskiej priorytetów polskiej polityki, zaakcentowania najistotniejszych obszarów, przedłożenia własnych pomysłów i inicjatyw. Prezydencja to jednak głównie kontynuacja wcześniejszych działań Unii, zapewnienie jej spójnego funkcjonowania, zagwarantowanie jej głosu w ważnych dla świata sprawach.

Podczas oficjalnej uroczystości dziś przed Urzędem Wojewódzkim wojewoda wielkopolski Piotr Florek mówił, że prezydencja jest dla nas wielką szansą, następną dopiero za 14 lat.

„Dziś mamy prawo do dumy” mówił europoseł Filip Kaczmarek, cytując wcześniej fragment z książki Donalda Tuska „Duma i Solidarność”. Europoseł mówił, że wyjątkowość polskiej prezydencji polega na tym, że będą kierować nią dwaj Polacy – Jerzy Buzek Przewodniczący Parlamentu Europejskiego oraz szef polskiego rządu.

Po wciągnięciu flagi państwowej na maszt i odegraniu „Ody do radości” młodzież z VIII LO wypuściła w niebo tysiąc balonów w barwach Polski i Unii Europejskiej. (mp)

F. Kaczmarek interweniował

Europoseł Filip Kaczmarek interweniował w sprawie skandalu podczas meczu koszykówki kobiet Białoruś-Litwa odbywającego się w Bydgoszczy.

W liście do ogólnosiwiatowego oraz europejskiego prezydenta FIBA prosi o wyjaśnienie sytuacji, dlaczego organizator meczu represjonował osoby trzymające flagę białoruską.

Przypomnijmy: w sobotę 25 czerwca 2011 roku, podczas rozgrzewki koszykarek przed meczem Białoruś-Litwa w Bydgoszczy, białoruscy kibice wywiesili na trybunach dużą flagę państwową białło-czerwono-białą, nie uznawaną przez niedemokratyczne władze Republiki Białorusi. Wtedy podeszła do nich Vanessa Reuter, przedstawiając się jako reprezentantka FIBA, europejskiej federacji koszykarskiej. Poprosiła o zdjęcie flagi z trybun, ponieważ „nie była to flaga oficjalna”.

Podczas meczu, który rozpoczął się kilka godzin później, Białorusini nie rozwijali już dużej flagi, ale trzymali w rękach mniejsze. To również nie spodobało się organizatorom, którzy podczas przerwy wyprowadzili kibiców z hali i nie pozwolili im już wrócić na mecz. (mp)



Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Poznańska orkiestra zagra w Pekinie

Spektakularnie zapowiada się wydarzenie artystyczne pt „Karol Szymanowski, artysta, który wyprzedził swój czas” w Pekinie, z udziałem Poznańskiej Orkiestry Sinfonietta Polonia, pod patronatem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Karola Szymanowskiego w Pekinie jest jedną z największych imprez kulturalnych, organizowanych w wybranych stolicach Europy i Azji w ramach Zagranicznego Programu Kulturalnego Polskiej Prezydencji w UE. **Poznańska orkiestra Sinfonietta Polonia wystąpi aż 4 razy** w prestiżowych salach koncertowych Pekinu – Beijing Concert Hall i Forbidden City Concert Hall.

Inauguracja festiwalu odbędzie się 5 sierpnia 2011 w Recource Center Narodowego Centrum Sztuki w Pekinie (NCPA), słynnym pekińskim „jaju”. Barbara Kubiak wraz z polskim pianistą z USA – Sławomirem Dobrzańskim zaprezentują recital *Slavonic Inspirations and European Vanguard*.

Dyrektor artystyczny festiwalu i szef Sinfonietty Polonii maestro

Cheung Chau zaprosił do udziału znakomitych solistów. M.in. *IV Symfonię* Szymanowskiego wykona z orkiestrą jedna z najbardziej utalentowanych rosyjskich pianetek swojej generacji – **Maria Masysheva**, laureatka najwyższej nagrody na Międzynarodowym Konkursie Marguerite Long - Jacques Thibaud w Paryżu, obsypana licznymi konkursowymi nagrodami od Moskwy, poprzez wiele europejskich krajów, po USA. Pekinscy słuchacze usłyszą też najwybitniejsze dzieło Karola Szymanowskiego – *Stabat mater*, z udziałem Barbary Kubiak i Agaty Schmidt, ale również chińskiego barytonu Katinga Liu i chóru Chińskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej.

W programie festiwalu zaplanowano także utwory Fryderyka Chopina – m. in. Koncert e-moll z solistką Marią Masyshewą.

Sinfonietta Polonia wystąpi ponadto pięciokrotnie w innych miastach Chin – m.in. w Hohhot, Erdos, Zibo, a na zakończenie pobytu ponownie w Beijing Concert Hall w Pekinie w gali operowej „Ke-qing i przyjaciele” z całą plejadą czołowych chińskich śpiewaków oraz europejskich przyjaciół pana Liiu, m.in. czeskim artystą Ondrejem Koplínkiem.

Festiwal Karola Szymanowskiego w Pekinie organizowany jest przez Fundację Muzyczną APOLLO we współpracy z Ambasadą RP w Pekinie oraz wieloma znaczącymi chińskimi instytucjami kultury. Festiwal dofinansowano z funduszy ministra kultury i dziedzictwa narodowego, FJC – A Foundation of Philanthropic Funds, Województwa Wielkopolskiego oraz Miasta Poznania.

Grobelny pyta jak... rządzić

TAK MYŚLĘ



Sytuacja jest śmieszna, ale w dzisiejszych czasach trudno się z takich pomysłów śmiać, bo bezrozumnie wydane pieniądze podatników jakoś mnie nie śmieszą. Prezydent Poznania Ryszard Grobelny nasze wspólne pieniądze wydaje – i jeszcze się tym chwali – nonszalantko, a wszystko po to, by zdobyć tani (choć w tym przypadku raczej – DROGI) poklask.

Co można powiedzieć o sytuacji, gdy chirurg pyta pacjenta leżącego na stole operacyjnym jak rozpocząć zabieg, a mechanik samochodowy swojego klienta jak naprawić samochód? Idiotyczna? Groteskowa? Śmieszna?

Ryszard Grobelny – jak się okazało – to taki niedouczony chirurg i niegramotny mechanik samochodowy, bo prezydent miasta zlecił firmie Pentor przeprowadzenie sondażu budżetowego, czyli respondenci odpowiadali, na czym Miasto Poznań powinno oszczędzać. Najpierw przeprowadzono ankietę telefoniczną wśród 800 poznaniaków, potem zorganizowano długą dyskusję z grupą wybranych 131 poznaniaków, następnie rozdano ankietę. Uczestnicy tego badania mieli podpowiadać władzom Poznania – śmieszne, ale prawdziwe – gdzie szukać oszczędności.

Pomysł rodem z Mroźka. To tak jakby pytać niewidomego o kolo-

ry tęczę. Żeby mówić kompetentnie o tego typu sprawach trzeba mieć dostęp do danych statystycznych, informacji makro- i mikroekonomicznych, znać się na ekonomii, prawie, administracji i Bóg wie jeszcze na czym. W innym przypadku przypomina to gadaninę na imieninach u cioci. Gadaninę, z której nic, dosłownie nic, nie wynika.

Miasto Pentorowi pewnie zapłaciło, bo nie jest to firma charytatywna. Ale pytam się – po co? W podsumowaniu tych badań Grobelny najpierw mówi, „że to ciekawe i pozytywne doświadczenie” (jak wizyta w klubie go-go, zdaniem niektórych), a potem mówi, że nie ma szans na zrealizowanie postulatów zgłoszonych w trakcie tego sondażu, by na kulturze nie oszczędzać i podkreśla „nie ma szans, ciąć będziemy wszędzie”.

Czyli..., po co komu takie badania opinii społecznej, skoro i tak nic z nich nie wynika? Po co wydawać publiczne pieniądze na sondáže, które nic nie zmieniają? Po co marnować czas ludzi i wmawiać im, że ktoś ich wysłucha (na marginesie – to arogancie i nieelegancie zachowanie)? Odpowiedź może być tylko jedna w tym przypadku – dla picu.

Ryszard Grobelny udaje w ten sposób, że wsłuchuje się w głos ludu, że chce się czegoś od mieszkańców Poznania dowiedzieć, że zależy mu na dialogu z nami, że traktuje nas – ludzi z Grunwaldu, Wildy i Solacza, z Rataj i Piątkowa – jak partnerów, z którymi chce rozmawiać. To gra, taka udawanka, zabawa w ciuciubabkę. Mało subtelna, dosyć prymitywna i mam wrażenie, że nikt (oprócz niektórych

dziennikarzy) się na nią jednak nie nabierze.

Prezydent nie jest po to, panie prezydencie, by pytać na przykład mnie jak rządzić miastem, jego budżetem itp. Ja pana nie pytam, jak wydawać gazetę, bo szkoda mojego czasu – pan nie ma o tym zielonego pojęcia, pan na tym się nie zna. Tak jak uczestnicy badania tak zwanego budżetowego nie znajdują się absolutnie na budżecie miasta.

I jeszcze jedno – jak się ktoś kiedyś zdecydował kandydować i potem wygrał wybory na prezydenta Poznania, to powinien sprawować swój urząd najlepiej jak potrafi, a potem, w trakcie kolejnego głosowania, wyborcy oceniają, czy robił to dobrze. Ryszard Grobelny wygrywa od lat kolejne wybory, ale nie dlatego, że jest taki najlepszy, tylko dlatego, że jego oponenti nie potrafili znaleźć kandydata (nie wierzę, by kogoś takiego nie było w takim mieście jak Poznań), który mógłby z nim skutecznie powalczyć. Nie mogą, bo od lat obracają się w takim chocholim tańcu w tej samej grupie ludzi – tak zwanej elicie politycznej, która jednak z elitą niewiele ma wspólnego.

Po co więc Grobelnemu ten pic fotomontaż, czyli sondaż tak zwany budżetowy (podobno kolejny – o zgrozo – ma być za rok)? Po pierwsze po to, że jak mówił niejaki Kurski być może „ciemny lud to kupi”, a po drugie, być może po to, by za publiczne pieniądze poprowadzić choć trochę kampanię wyborczą, pokazać się, poudawać „zobaczcie, jaki jestem fajny”. Hm, za jedno i za drugie wypada się wstydzić. Naprawdę, panie prezydencie.

TOMASZ MAŃKOWSKI

„Jeśli zabiłeś jednego Niemca, zabij jeszcze jednego...”

„Noce pruskie” Sołżenicyna oskarżają



Olsztyński pisarz i dziennikarz Erwin Kruk obliczył, że po przejściu Armii Czerwonej i trwającej przez pierwsze miesiące okupacji radzieckiej, spośród ludności jego rodzinnego powiatu nidzickiego śmierć poniosło 2506 osób. Cywili, nie żołnierzy. Tak się jednak złożyło, że ich gehennę po latach niezależnie od siebie opisało dwóch ówczesnych oficerów radzieckich.

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



W latach międzywojennych na południe od miasteczka Neidenburg przebiegała granica niemiecko-polska. Zniknęła ona

w 1939 roku, gdy po pokonaniu Polski północne Mazowsze włączono do Prus Wschodnich jako oddzielną rejencję ze stolicą w Ciechanowie, który przemianowano na Zichenau, ale dowództwo Armii Czerwonej znakomicie wiedziało, gdzie kończy się przedwojenna Polska i zaczynają Niemcy. Pierwszą większą miejscowością po niemieckiej stronie było właśnie miasteczko Neidenburg. To dzisiejsza Nidzica, stary gród założony przez Krzyżaków pod koniec XIV wieku. W tym też czasie na pobliskim wzgórzu zbudowali oni potężny zamek, który po póź-

na granicę Prus Wschodnich i do Neidenburga, gdzie już wyraźnie było słychać kanonadę artyleryjską zbliżającego się frontu, zaczęli przybywać spanikowani uciekinierzy z południowych krańców powiatu nidzickiego. Tymczasem lokalne władze zwlekały z wydaniem zezwolenia na ewakuację ludności cywilnej. Jednak w południe w tamten styczniowy piątek starosta nidzicki i jednocześnie kreisleiter NSDAP Axel Crewell przemógł strach i zatelefonował do Ericha Kocha.

– Kto wypowie słowo „ewakuacja”, będzie oskarżony o zdradę stanu – usłyszał słowa wpływowego gauleitera Prus Wschodnich.

Gdy Crewell odkładał słuchawkę, wielu mieszkańców powiatu nie czekało już na decyzje władz. Rozpoczęła się żywiołowa, paniczna ucieczka w siarczystym mrozie, gdy nocami słupek rtęci w termometrach spadał do minus 27, a miejscami nawet do 30 stopni Celsjusza. Ta ucieczka w nieznane po kilkunastu kilometrach zawsze kończyła się tak samo – spotkaniem z czerwonoarmi-



Rynek w Nidzicy na zdjęciu z 1994 roku, a więc już po usunięciu wojennych zniszczeń i chaotycznej odbudowie z czasów Polski Ludowej.

zabij jeszcze jednego – dla nas nie ma lepszego widoku niż niemieckie trupy. Nie licz kilometrów! Licz tylko zabitych przez ciebie Niemców!” – apelował do czerwonoarmistów pisarz Ilja Erenburg w ulotce wręczanej żołnierzom na początku stycznia 1945 roku. I zabijali. Zemsta Rosjan trafiała w tych, którzy nie chcieli lub nie zdążyli uciec, głównie w kobiety, starców i dzieci. Także w rannych żołnierzach i tych, którzy oddali się do niewoli.

W tamtych styczniowych dniach na terenie powiatu nidzickiego znalazło się dwóch ludzi, których nazwiska przeszły do historii XX wieku, zapisując się na jej kartach złotymi zgłoskami. Obaj nosili mundury oficerów Armii Czerwonej. Jednym z nich był major Lew Kopielew, który w napisanej wiele lat później książce wspomnieniowej „Chranit’ wieczno” (Zachować po wsze czasy) pisał między innymi:

„Dotarliśmy do pierwszych wiosek w Prusach Wschodnich. Gross Koslau i Klein Koslau [obie tworzą dziś wioskę Kozłowo – przyp. L. A.] stały w ogniu. Kierowca musiał jechać środkiem drogi. Po obu stronach stały w jasnych płomieniach domy o ceglanych dachach. Wysokie drzewo przed płonącym kościołem tliło się i paliło. Ludzi nie było widać. Kilka minut jechaliśmy przez tunel ognia wąską, krętą wiejską drogą. Było gorąco, że nie dało się oddychać, i niesamowicie; sypał deszcz iskier, fruwały głównie”. Przytaczając rozmowę z jednym z żołnierzy, Kopielew napisał, że „ten ogień to zrobili nasi”. Po co? „Ach, a kto wie, po co. Tak po prostu dla zabawy. [...] Tu są Niemcy! No to rozwalić wszystko, spalić wszystko! Wziąć odwet!”.

„Pod wieczór – pisał w innym miejscu Kopielew – dotarliśmy do Neidenburga. Pożary rozjaśniały miasto. Drogi stały w płomieniach. Nasi strzelali w ten ogień. Mimo to wiele domów ogień oszczędził. [...] W Neidenburgu Bielajew [jeden z oficerów Armii Czerwonej towarzyszący

Kopielewowi – przyp. L. A.] był coraz bardziej energiczny i zajęty. Nęcił go zamożne z wyglądu domy. Jego oczy, zazwyczaj patrzące ponuro i oleśście zawieszono, obecnie zaczęły ostro błyszczeć. Naraz nabrał entuzjazmu, wręcz odwagi: z palącego się domu wyskoczył w ostatniej chwili przed odpadającym balkonem, kiedy już wywłócił stamtąd zrolowany gobelin ze scenami pasterskimi. W innym upatrzył sobie ścienny zegar – rzecz podróżną! – wysoki na półtora człowieka niczym dzwonnica”.

Jedni rabowali, inni gwałcili. Major Lew Kopielew próbował bronić napastowane przez czerwonoarmistów kobiety. Doszło do kilku scysji nie tylko z szeregowcami, ale także z podoficerami, a nawet oficerami. Tak było w Neidenburgu, tak było później w Allenstein (Olsztynie), skąd Kopielew trafił do zażarcie bronionego przez Niemców Graudenz (Grudziądz), gdzie został ranny. Na początku kwietnia 1945 roku aresztowano go w szpitalu. Wcześniej ktoś zapewne zameldował, że jakiś zwariowany major tu i ówdzie bronił strudzonego żołnierzom dostępu do Niemek. Oskarżono go o szerzenie „burżuazyjno-humanistycznej propagandy na rzecz wroga”. Dziesięć następnych lat Lew Kopielew spędził w radzieckich więzieniach i obozach karnych.

Do celi w moskiewskim areszcie na Lubiance prosto z ogarniętego walkami Elbinga (Elbląga) przywieziono innego oficera Armii Czerwonej, który wcześniej przebywał w Neidenburgu. Był nim kapitan Aleksander Sołżenicyn. W Rostowie ukończył on studia matematyczne i zdążył jeszcze rozpocząć pracę nauczycielską, gdy jesienią 1941 roku zmobilizowano go i skierowano do oficerskiej szkoły artylerii, a po jej ukończeniu – na front. W zgodnej opinii przyjaciół i wrogów był dzielnym żołnierzem, kilkakrotnie odznaczanym. Za dzielność otrzymał Order Wojny Ojczyźnianej drugiego stopnia i Order Czerwonej

Gwiazdy. Wyróżnił się podczas walk w Prusach Wschodnich, wyprowadzając swój oddział z okrążenia.

Aresztowano go – jak się rzekło – w Elbingu 9 lutego 1945 roku, a więc jeszcze podczas zażartych walk o to miasto. Stało się to po przechwyceniu przez NKWD listu Sołżenicyna do przyjaciela, który zawierał krytyczne uwagi na temat prowadzenia wojny przez Związek Radziecki i roli w tej wojnie samego Stalina. Za uprawianie antyradzieckiej agitacji i próbę... utworzenia organizacji antyradzieckiej skazano go na osiem lat pobytu w wychowawczym obozie pracy.

Pierwszy miesiąc odosobnienia opuścił w 1953 roku Sołżenicyn, chociaż otrzymał on zakaz osiedlania się w europejskiej części ZSRR. Wkrótce po nim wolność odzyskał Kopielew. Obaj zostali zrehabilitowani po XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który obradował w Moskwie w połowie lutego 1956 roku. Obaj też wkrótce zostali dysydentami, których władze ZSRR za rządów Leonida Breżniewa pozbawiły obywatelstwa radzieckiego. Sołżenicyna wyrzucono z kraju, a Kopielewowi nie zezwolono na powrót z Republiki Federalnej Niemiec, dokąd wyjechał w celach naukowych.

Aleksander Sołżenicyn zasłynął z powieści przedstawiających tragiczne losy ludzi więzionych w ZSRR za dyktatury Józefa Stalina. Zwłaszcza jego trytomowy „Archipelag GULag” przyczynił się do ułohonorowania pisarza Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury za rok 1970. W wielu biografacjach Sołżenicyna nie wspomina się jednak, że jest on również autorem przejmującego w swym obiektywnym przekazie wielkiego poematu „Noce pruskie”.

Jest to wierszowana relacja z Prus Wschodnich, gdy tę krainę zimą 1945 roku zdobywali towarzysze broni Sołżenicyna. Opisuje on bezsensowne niszczenie wsi i miast, grabież mienia rodzin mieszkających tu od setek lat, mordowanie zwierząt i ludzi. Nikt i nic nie zostaje w „Nocach pruskich” oszczędzone. Czytając poszczególne wersy poematu, po przymknięciu oczu zobaczymy leżące na łożku ciało nagiej nastolatki, zgwałconej przez pluton, a może nawet przez całą kompanię Armii Czerwonej. Zobaczymy jej matkę, którą oślepieno po tym, gdy próbowała ratować córkę, a teraz błaga żołnierza (narratora poematu), którego słyszy, ale nie widzi, żeby ją zabił. Czerwonoarmiści nie oszczędzają nikogo. Z zimną krwią mordują starszą kobietę i jej złożonego chorobą męża...

„Noce pruskie” Aleksandra Sołżenicyna nadal ostrzegają przed okropnościami wojny.



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Na wewnętrznym dziedzińcu pokrzyżackiego zamku w Nidzicy, który w 1945 roku podzielił los miasteczka.

niejszych przebudowach i rozbudowach w 1945 roku stał się niemy świadkiem okropności drugiej wojny światowej.

W piątek, 19 stycznia tegoż roku, czołowe oddziały 2. Frontu Białoruskiego przekroczyły przedwojen-

stami. Ci zaś mieli w pamięci usłyszane przed kilkoma dniami słowa o zemście za wszystkie wojenne cierpienia narodów Związku Radzieckiego. Można było gwałcić, łupić, plądrować. Nie tylko...

„Jeśli zabiłeś jednego Niemca,

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl – Ceny negocjujemy!

Zwycięstwo Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie

W Wielkim Konkursie ACROSS POLAND PROJECT, organizowanym przez Egis spółka z o.o., spośród dwóch tysięcy zgłoszonych prac wygrał zespół z Liceum Ogólnokształcącego w Puszczykowie.

Zadaniem uczestników było przygotowanie w języku angielskim projektu i zaprezentowanie w nim informacji na temat swojego regionu. Jury, podkreślając wysoki poziom nadesłanych prac, wybrało dzieło puszczykowskich uczennic pt. „Mosina. Yesterday, Today, Tomorrow, Always. A Diary by Maikiko Karitani”.

Projekt, który powstał w LO Puszczykowo to multimedialny pamiętnik Maikiko Karitani – nastoletniej Japonki, która odkrywa swoje polskie korzenie. Kim jest Maikiko? To postać stworzona przez autorki projektu, które postanowiły spojrzeć na historię swojej miejscowości i polską kulturę oczami rówieśnicy z dalekiej Japonii. W treść książki sprytnie wpleciono informacje na temat Mosiny. Śledząc przygody Maikiko, poznajemy mosińską historię, mieszkańców i realia ich codziennego życia. Profesjonalnie wykonaną książkę uzupełniają dodatkowe materiały: słownik i ćwiczenia oraz nagrania – wywiady z mieszkańcami Mosiny oraz cover piosenki „Elegant z Mosiny” wykonany przez autorki projektu. A autorkami są: **Katarzyna Bartosiak, Aleksandra Kasprzak, Joanna Stachowiak**, natomiast opiekunem zespołu – **Agnieszka Szymańska**.

Za zajęcie I miejsca LO w Puszczykowie otrzyma dwie tablice interaktywne eBeam z programem oraz zestaw książek o wartości 500 zł do biblioteki szkolnej. Każdy z uczniów zespołu dostanie odtwarzacz iPod i książki.

Potwierdzeniem, że misją puszczykowskiego Liceum jest pomoc wszystkim uczniom w rozwoju ich talentów i umiejętności jest także tytuł „Miejsca Odkrywania Ta-

lentów”, które przyznano szkole kilka dni temu w ramach projektu: „Szkoly odkrywcy talentów”. Projekt ten realizowany jest przez MEN pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej, a jego celem jest wyłonienie szkół zapewniających możliwie najlepsze efekty, osiągane przez każde dziecko na miarę jego osobistych zdolności, możliwości, talentów.

Zarówno uczniom, jak i kadry pedagogicznej LO w Puszczykowie gratulujemy.

Małgorzata Roszak
Wydział Edukacji



Rajd rowerowy „Turystyka na zmęczenie”

Nawet bezlitosne słońce i morderczy upał nie przeszkodziły uczestnikom rajdu rowerowego „Turystyka...na zmęczenie” w pokonaniu turystycznej (38 km) lub sportowej (76 km) trasy prowadzącej po Wielkopolskim Parku Narodowym.

Start i meta rajdu znajdowały się w Mosinie, na polanie przy ul. Pożegowskiej. W wyścigu łącznie udział wzięło 374 zawodników, a maraton na bieżąco komentował doświadczony kolarz, Piotr Kurek. Również o godzinie 11 zawodnicy wystartowali w kierunku mosińskiego rynku, by odbyć tam rundę honorową i wyruszyć na ścieżki WPN-u.

Dekoracji i wręczenia nagród zwycięzcom dokonali Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański oraz Zofia Springer, Burmistrz Mosiny. Wręczanych pucharów było co niemiara, gdyż kolarze startowali w wielu kategoriach wiekowych. **Niezwykłość tego wyścigu polega na tym, iż zawodowcy stają w szranki z amatorami, młodzi stawiają czoła starszym i bardziej doświadczonym.**

Mamy nadzieję, że kolejne rajdy wchodzące w Grand Prix Wielkopolski w Maratonach Rowerowych MTB 2011 będą równie udane.

Zapraszamy na kolejny rajd, który odbędzie się 7 sierpnia 2011 w Suchym Lesie.

Joanna Michalska
Wydział Promocji

Powiat się dołożył Budowa Komisariatu Policji w Czerwonaku rozpoczęta

Drugiego czerwca 2011 roku Starosta Poznański, w obecności mł. insp. Krzysztofa Jarosza, Komendanta Wojewódzkiego Policji; Mariusza Poznańskiego,

Wójty Gminy Czerwonak oraz mł. insp. Zbigniewa Hultajskiego, Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu, dokonał uroczystego wmurowania aktu

erecyjnego pod budowę Komisariatu Policji w Czerwonaku.

Uroczystość swoją obecnością uświetnili także funkcjonariusze i pracownicy

cywilni Komendy Wojewódzkiej i Miejskiej Policji, przedstawiciele firmy realizującej budowę, kapelan policji, a także zaproszeni goście.

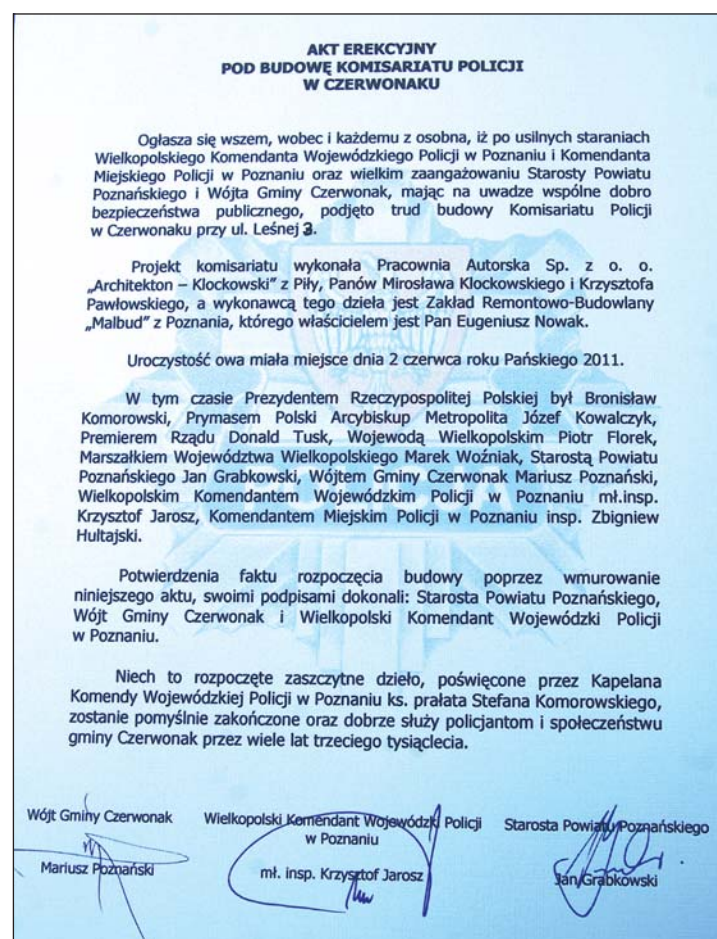
Budowa i wyposażenie komisariatu współfinansowane jest ze środków Powiatu Poznańskiego (wraz z zakupioną w roku 2010 dokumentacją budowlaną, to około 1 mln zł), Skarbu Państwa (1 mln zł) oraz Gminy Czerwonak (500 tys. zł) oraz wartość przekazanej pod budowę działki. Planowane zakończenie budowy komisariatu to koniec roku 2011.

Piętrowy budynek wraz z garażami i zapleczem spełniać będzie wymogi pracy w XXI wieku. Stanowi także odpowiedź na konkretne potrzeby lokalnej społeczności dotyczące inwestowania w jej bezpieczeństwo.

Dofinansowanie budowy Komisariatu Policji w Czerwonaku, to tylko jeden z elementów wsparcia Policji. W latach 2000-2011 wsparcie finansowe Powiatu Poznańskiego dla Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu wyniosło ponad 3 mln 760 tys. zł.

Powiat realizował także zadania mające na celu zwiększenie skuteczności pracy funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Podstawą tych działań jest zagwarantowanie odpowiednich warunków pracy policjantów, w tym: modernizacja i wyposażenie komisariatów w nowoczesny sprzęt informatyczny, stworzenie sprawnego systemu łączności, finansowanie akcji prewencyjnych i profilaktycznych.

Łukasz Sobolewski
Wydział Bezpieczeństwa,
Zarządzania Kryzysowego
i Spraw Obywatelskich





Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



PROJEKT „TWOJA SZANSA NA ADAPTACJĘ”

Firma Terra Szkolenia i Doradztwo Przemysław Omieczyski realizuje na terenie woj. wielkopolskiego projekt „Twoja szansa na adaptację”. Projekt jest realizowany w okresie od 02.11.2010 do 30.09.2011 roku. Projekt realizowany jest w ramach Priorytetu VIII. Regionalne kadry gospodarki, Działania 8.1. Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, Poddziałania 8.1.2. Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych w regionie.

W ramach projektu wsparciem objęto mikro i małe przedsiębiorstwa i ich pracowników z terenu woj. wielkopolskiego działający/zatrudnieni w branżach: produkcja maszyn, produkcja sprzętu AGD, produkcja odzieży, meblarstwo (produkcja), motoryzacja, transport drogowy, branża stalowa, przechodzący procesy adaptacyjne i modernizacyjne. Przedsiębiorstwa nieuprawnione do otrzymania pomocy publicznej były wyłącznie z udziału w projekcie (zgodnie z zapisami Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 15 grudnia 2010 r. w sprawie udzielania pomocy publicznej w ramach PO KL).

W ramach projektu udział w projekcie rozpoczęło 40 Uczestników Projektu, w tym 24 kobiety. Trzy grupy szkoleniowe (liczące średnio 10 osób) zakończyło udział w projekcie. Szkolenia w czwartej grupie szkoleniowej potrwać do końca września 2011 r.

W ramach projektu przeprowadzono szkolenie z Autocada (III poziomy zaawansowania), kończące się certyfikatem Autodesk oraz szkolenie „Elastyczny pracownik”.

Podczas szkolenia Autocad Uczestnicy zapoznali się z następującymi zagadnieniami:

- **poziom I** - wprowadzenie do pracy z programem, wyświetlenie rysunku, ustawienia rysunku, tworzenie rysunku, współrzędne i podstawowe narzędzia rysunkowe, warstwy, komendy rysowania, komendy edycyjne, tworzenie i modyfikowanie geometrii dwuwymiarowej, techniki konstrukcyjne, obiekty tekstowe i style, wprowadzenie do wymiarowania, kreskowanie itp.

- **poziom II** – zaawansowane typy obiektów, bloki i ich atrybuty, rysunki odnośników zewnętrznych, obrazy rastrowe, przestrzeń modelu,

rzutnie, skala, karty arkuszy, obiekty zagnieżdżone, i łączone, wymiarowanie przestrzeni modelu i papieru, elementy dostosowawcze programu

- **3D** – wprowadzenie do przestrzeni 3D, operacje 3D, widoki rysunków trójwymiarowych, system współrzędnych 3D i współrzędne użytkownika, modele liniowe i powierzchniowe, powierzchnie i polipowierzchnie, modele bryłowe, fazowanie, przekroje, generowanie rysunków dwuwymiarowych z obiektów bryłowych, widoki izometryczne, wizualizacja.

Uczestnicy otrzymali po zakończeniu każdego poziomu certyfikat Autodesk.

Kurs „Elastyczny pracownik” był realizowany przez doradcę zawodowego i objął swym zakresem następujące tematy: organizacja pracy własnej, dążenia do rezultatów, zarządzanie własnymi emocjami, radzenie sobie ze stresem i wypaleniem zawodowym, rozwiązywanie problemów, planowanie celów i zadań. Po zajęciach uczestnicy otrzymali zaświadczenie o ukończeniu kursu.

Na szkoleniach uczestnicy mieli zapewnione materiały szkoleniowe, obiad.

Dzięki udziałowi w projekcie Uczestnicy zdobyli lub podnieśli umiejętność pracy w programie Autocad oraz nabyli umiejętność dostosowania się do potrzeb rynku pracy.

Poprzez realizację projektu firma Terra Szkolenia i Doradztwo Przemysław Omieczyski poprawiła wizerunek Unii Europejskiej wśród Uczestników Projektu dzięki objęciu ich wsparciem oraz możliwości zapewnienia usług szkoleniowych wysokiej jakości, co bez wsparcia z Europejskiego Funduszu Społecznego nie byłoby możliwe.



Z POZNANIA

Bizuteria diva w Poznaniu

Bizuteria diva łączy w sobie australijską energię, londyńską oryginalność i nowojorski styl. Podbija serca kobiet na świecie, a teraz zawitała na stałe do Centrum Handlowego M1 Poznaniu.

- *Diva jest obecna w Polsce od połowy 2010 roku i bardzo szybko powiększa swoją sieć sklepów. Polki bardzo często sięgają po biżuterię tej marki, doceniając jej oryginalność i atrakcyjną cenę* – mówi Aneta Sliwa, Marketing Manager marki diva w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Diva to różnorodna biżuteria na każdy dzień i dla każdej kobiety. To australijska marka, dla której pracują najlepsi projektanci z Londynu, Mediolanu czy Paryża, współpracujący także z sieciami sklepów: Top Shop, Bhs, Miss Selfridge i Dorothy Perkins. Dzięki temu diva kreuje trendy, pokazując najmodniejsze ozdoby sezonu. W sklepach regularnie pojawiają się nowe, modne kolekcje i każda kobieta może codziennie „upolować” coś dla siebie. Nowa kolekcja dostępna jest bowiem w niewielkich ilościach, jedynie przez 6 tygodni, co zachęca do szybkich decyzji i śledzenia nowości.

Diva to dynamicznie rozwijająca się australijska firma, której głównym celem jest wytyczanie biżuteryjnych trendów i dostarczenie modnych ozdób. Jest częścią największego na świecie przedsiębiorstwa w branży modnej biżuterii. Posiada ponad 4000 sklepów w 26 krajach świata (m.in.: Australia, Nowa Zelandia, Wielka Brytania, USA, Ka-

nada, Rosja, Europa Środkowo-Wschodnia). Diva współpracuje także z sieciami sklepów: Top Shop i Bhs, Miss Selfridge i Dorothy Perkins. Dodatkowe informacje o firmie i najnowszych kolekcjach dostępne są na www.divapoland.pl

Mamy dla naszych Czytelniczek niespodziankę, czyli 3 kupony o wartości 50 złotych na zakup biżuterii diva w nowym sklepie w Centrum Handlowym M1 w Poznaniu. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie nazwy marki, o której piszemy oraz odpowiedź na pytanie: jak często zmieniają się kolekcje w sklepach firmowych diva? Prosimy o podanie numeru telefonu.



Osiedle Rozalin. Dom od 3 tys. zł za m²



Dom na Osiedlu Rozalin w podpoznańskim Lusówku można kupić już za 3.003 zł brutto za m². Budynek objęty tą promocyjną ceną to wolnostojący dom o powierzchni 186,45 metrów usytuowany na działce o powierzchni 887 metrów.

Dom w standardzie deweloperskim jeszcze w tym roku będzie gotowy do odbioru i zamieszkania. Warto podkreślić, że znajduje się w nim poddasze użytkowe.

Osiedle Rozalin sąsiaduje z lasem i Jeziorem Lusowskim, jest w pełni zurbanizowane i charakteryzuje się bogatą infrastrukturą dla rodzin. Na jego terenie deweloper przewidział stworzenie m.in. terenów zielonych z elementami placu zabaw dla dzieci.

Investorem Osiedla Rozalin jest Novum Plus, spółka-córka firmy Novum z Kalisza.

Hipoteka odwrócona już w Poznaniu

Hipoteka odwrócona – usługa finansowa przeznaczona dla seniorów, dzięki której mogą oni otrzymać dodatkowe pieniądze do swojej emerytury czy renty – jest dostępna także w Poznaniu. Przy ulicy Mickiewicza 20 mieści się placówka Funduszu Hipotecznego DOM, który jest liderem na rynku takich świadczeń.

Zasada działania hipoteki odwróconej jest prosta. Po podpisaniu umowy firma wypłaca seniorowi comiesięczną rentę hipoteczną w zamian za to, iż po jego śmierci będzie mogła rozporządzić nieruchomością. To tak, jakby sprzedawać mieszkanie i móc nadal z niego korzystać otrzymując jednocześnie pieniądze.

- *Rozpiętość kwot, które oferujemy seniorom jest spora, tak samo jak różne są ceny nieruchomości – zależnie od lokalizacji i standardu mieszkania czy domu. Klienci mogą otrzymać miesięcznie od kilkuset do nawet 10 tysięcy złotych* – mówi Robert Majkowski, Prezes Zarządu Funduszu Hipotecznego Dom, który jest pierwszą i największą na polskim rynku instytucją oferującą hipotekę odwróconą. **(na)**

Nicolas Cage
aktorJanusz Gajos
aktor, profesor sztuki
teatralnejRobert Kubica
kierowca Formuły 1Trinny i Susannah
ubierają PolakówRyszard Kotys
aktorJan Machulski
aktorZbigniew Wodecki
muzykMałgorzata Foremniak
aktorkaLech Kaczyński
prezydent RPAndrzej Seweryn
wybitny aktor i pedagogBohdan Łazuka
aktor filmowy i teatralny,
piosenkarzZbigniew Hołdys
muzykMarek Siudym
aktorStanisław Sojka
muzykArtur Barciś
aktorPiotr Machalica
aktorZbigniew Zamachowski
aktorCezary Żak
aktorLeszek Balcerowicz
minister finansówStanisław Mikulski
aktorJan Pietrzak
człowiek z kabaretuHanna Śleszyńska
aktorkaKrzysztof Kolberger
aktorStefan Friedmann
aktorKrzysztof Zanussi
reżyser
i scenarzysta filmowyMarcin Meller
redaktor naczelny
Playboy'aEmilian Kamiński
aktorRoman Wilhelm
aktorKabaret
pod WyrwigroszemKrzysztof Baranowski
żeglarz

Jubilaci z Gminy Duszniki

17 lipca w Gminnym Centrum Kultury w Dusznikach odbyła się uroczystość z okazji Jubileuszu 50-, 55-, 60- i 65-lecia pożycia małżeńskiego. Wójt gminy Adam Woropaj wznosił toast szampanem, następnie wręczył Jubilatom okolicznościowe medale, dyplomy i statuetki, a potem zaprosił wszystkich gości na obiad.

Spośród par obchodzących 55-lecie pożycia małżeńskiego na uroczystość nie mogli przybyć: Janina i Kazimierz Grajzer z Młynkowa, Wanda i Stanisław Kiersztan z Grodziszczka. Nieobecni byli również Helena i Bolesław Widło z Chelminka, którzy obchodzili jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego.

17 lipca na uroczystość przybyli:



60-lecie - Aniela i Henryk Górscy Wilkowo



55-lecie - Urszula i Józef Studniccy Wilczyna



55-lecie - Teresa i Marian Pilarscy Duszniki



55-lecie - Janina i Henryk Rybiccy Wilkowo



55-lecie - Helena i Marian Skotarczak Kunowo



55-lecie - Zofia i Zygmunt Bilewscy Duszniki



55-lecie - Irena i Klemens Górni Brzoza



55-lecie - Aniela i Marian Kałużni Grzebienisko



50-lecie - Władysława i Władysław Piaskowscy Duszniki



50-lecie - Bożena i Wojciech Szymkowiak Duszniki



50-lecie - Wanda i Gabriel Śmigiel Wilkowo



50-lecie - Lubomira i Marian Bździel Duszniki



50-lecie - Izabela i Stanisław Dybiona Duszniki



50-lecie - Helena i Jan Horemscy Duszniki

Zapraszamy do współpracy osoby, które chciałyby zająć się sprzedażą powierzchni reklamowych
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”

CIEKAWA PRACA - ATRAKCYJNE ZAROBKI

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”

Studencie zobacz w co wdepnąłeś!

PRAKTYKI w „Twoim TYGODNIU”

zapraszamy
studentów marketingu i dziennikarstwa
na praktyki do Redakcji
„Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
Z nami zrozumiesz w co wdepnąłeś
studiując marketing i dziennikarstwo
ZGŁOSZENIA: twoj-tydzien@wp.pl

Badania Profilaktyczne

okresowe, wstępne,
kontrolne
badania kierowców,
książeczki Sanepid,
udział w komisjach BHP

Na terenie
zakładów pracy

Konkurencyjne
ceny



602 632 077

specjalista medycyny pracy
i toksykologii klinicznej

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

DR N. MED.

TADEUSZ GROCHOWINA

Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

**Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii**

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)

Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe

nagłe przypadki codziennie

tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

MAŁY INŻYNIER .PL

Półkolonie
z robotami
i eksperymentami

Zajęcia dla dzieci
i młodzieży
w wieku 7-15 lat

Zajęcia:
Rataje,
Grunwald,
Piątkowo,
Winogrody

Mały Inżynier otrzymał tytuł
„Miejsce Odkrywania Talentów”
przyznany przez
Ministerstwo Edukacji Narodowej

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

ROK ODKRYWANIA
TALENTÓW

www.malyinzynier.pl, info@malyinzynier.pl,
tel. 792 505 607, 692 212 963

Hettich i REHAU wspierają młodych designerów

Pomysłowo, oryginalnie, ale też funkcjonalnie, takie kryteria musieli spełnić młodzi projektanci z całego świata biorący udział w konkursie International Design Award 2011 organizowanym przez firmy Hettich i REHAU. Oficjalne ogłoszenie laureatów miało miejsce 2 marca br. w MARTaMuseum w Heford. Wśród zwycięzców znalazły się studentki z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 22 lipca w Oddziale Zielona Brama Muzeum Narodowego w Gdańsku, przy okazji otwarcia wystawy Najlepsze Dyplomy Akademii Sztuk Pięknych 2011.



Wspieranie młodych talentów oraz pokazywanie innowacyjnych i przyszłościowych rozwiązań to główne cele konkursu International Design Award, który organizowany jest w cyklu dwuletnim od 1997 r. przez firmę Hettich, a od 2007 r. wspólnie z firmą REHAU.

Od wielu lat firma Hettich dostarcza branży meblowej innowacyjne rozwiązania oraz produkty, dzięki którym meble stają się bardziej funkcjonalne i przyjazne w użytkowaniu. Idea konkursu International Design Award, którą jest promowanie kreatywności oraz ukazywanie i kształtowanie trendów przyszłości całkowicie pokrywa się z misją naszej firmy. Konkurs daje nam możliwość odkrycia prawdziwych talentów designu z całego świata, a ich kreatywne wizje przekształcić w rzeczywistość. Jesteśmy przekonani, że z roku na rok liczba uczestników konkursu będzie wzrastać, a co za tym idzie liczba niezwykłych oraz zaskakujących projektów i rozwiązań. Cieszy nas fakt, że od kilku lat firma REHAU jest z nami i wspólnie możemy wyznaczać nowe trendy – mówi Be-

ata Lasota, Dyrektor Zarządzający Hettich Polska.

Zaangażowanie się w organizację konkursu International Design Award, było dla nas oczywiste. Wspieranie projektów utalentowanych ludzi, dbałość o design oraz innowacyjność od zawsze wyznaczały kierunek, w którym firma REHAU rozwijała się i nadal się rozwija. REHAU stale przekracza granice w opracowywaniu produktów i procesach oraz wzornictwie. Dzięki konkursowi IDA możemy robić to wspólnie z młodymi projektantami, dając im jednocześnie szansę na zaistnienie na wymagającym rynku. Konkurs IDA stawia przed studentami z całego świata nie lada wyzwanie, dzięki czemu nasza współpraca nad kształtowaniem przyszłości wnętrza i mebli jest owocna. Jak co roku jesteśmy pod wrażeniem zgłoszonych prac, zwłaszcza zwycięskiego projektu studentek z ASP – dodaje Michał Reck, Dyrektor ds. Handlowych REHAU.

Po raz pierwszy w historii konkursu International Design Award ogłoszono pięcioro laureatów tuż po zakończeniu obrad międzynarodowego jury w składzie: MalCorboy z Nowej Zelandii, Bankim-TarunDave z Indii, Paul Epp z Kanady, Karl Malmvall ze Szwecji oraz Andreas Struppler z Niemiec. Jury nie miało łatwego zadania, poziom był bardzo wysoki. W gronie laureatów znalazły się studentki z ASP w Gdańsku, Katarzyna Karbińska oraz Jowita Ciszewska, które pod okiem swojego promotora dr. Remigiusza Grochala zaprojektowały „DisKee” – kuchnię bez przeszkód, dedykowaną osobom z dysfunkcją ruchową.

NOWOŚCI DVD



Playhouse zmienia się w Disney Junior

Seria DVD dla najmłodszych Playhouse Disney zmienia się w Disney Junior! Już w czerwcu do sklepów trafiło 9 tytułów w zupełnie nowych opakowaniach. Są tam znani i lubiani bohaterowie Disneya: Myszka Miki, Donald, Minnie, Goofy, Maniek Złota Rączka oraz nowi przyjaciele: agent Oso, Słoniochód i Skuterka.

Disney Junior to seria DVD dla dzieci w wieku 2-7 lat. Wspiera różne aspekty rozwoju malucha: fizyczny, emocjonalny, społeczny oraz poznawczy. Pobudza samodzielne myślenie, kreatywność, wyobraźnię i przez zabawę wpływa na rozwój dziecka. Każde wydanie DVD zawiera polski i angielski dubbing.

Na każdej płycie Disney Junior sbonusowe odcinki innych seriali. „Impreza na plaży” i „Zielona drużyna” zawierają dodatkową niespodziankę: interaktywne gry z Mikim i Złotą Rączką!

Przyjęcie niespodzianka (nowość) to 4 różne serie Disney Junior i aż 96 minut zabawy! W tym po raz pierwszy na DVD Przystanek Dżungla oraz Agent Specjalny Oso! Klub Przyjaciół Myszki Miki: Butik Minnie to udział w wielkim otwarciu nowego butik Minnie, w którym jest mnóstwo kokardek i muszek, jak uciekające kokardki-motyłki! „Złota Rączka: Motocyklowa przygoda” to pełnometrażowy film pełen nowych piosenek i starych, sprawdzonych przyjaciół! Złota Rączka: Wielki wyścig wciska gaz do dechy podczas wielkiego wyścigu samochodowego!

W serii Disney Junior od czerwca dostępne są tytuły: Przyjęcie niespodzianka, Klub Przyjaciół Myszki Miki: Radosny rajd, Klub Przyjaciół Myszki Miki: Impreza na plaży, Klub Przyjaciół Myszki Miki: Butik Minnie, Klub Przyjaciół Myszki Miki: Zabawa na świeżym powietrzu, Klub Przyjaciół Myszki Miki: Wyprawa na Marsa, Złota Rączka: Zielona drużyna, Złota Rączka: Motocyklowa przygoda, Złota Rączka: Wielki wyścig

Cena każdego tytułu w serii na DVD: 29,99 zł. Dystrybucja: CD Projekt.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Bajki na dobranoc, Disney, cena 29,90 zł Wydawnictwo Egmont. Każda bajka przeczytana przed snem to magiczna podróż do świata ulubionych bohaterów. Dzieci spotkają Króla Lwa i odkryją sekrety małego Simby, powędrują wśród fal i raf razem z rybką Nemo, obudzą Śpiącą Królową i pomogą uratować Śnieżkę. Spotkają także Kubusia Puchatka i jego przyjaciół. A potem będą o nich pięknie snić.



Bajki dla odważnych, Disney, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Egmont. Odrobina strachu dodaje opowieściom smaku, a dzięki temu łatwiej oswoić różne lęki. W tej książce mali czytelnicy wraz z odważnym Aladynem spotkają ducha, z Piotrusiem Panem przestraszą się cienia kapitana Haka, pomogą rybcie Nemo wydostać się z pułapki, a z dzielnymi dalmatyńczykami przechrzta złą Cruellę.

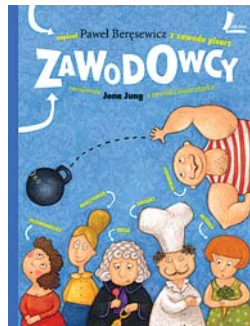


Czarodziejskie niespodzianki, Bajkowe przygody Disney, cena 19,90 zł, Wydawnictwo Egmont. Bajeczki w 5 minut to początek przygody z książką. Każda opowieść stanowi całość i pozwala powrócić do ulubionych przygód znanych postaci z filmów. W Czarodziejskich niespodziankach spotkamy Królową Śnieżkę i Śpiącą Królową, Małą Syrenkę i Piękną z Bestią. W Bajkowych przygodach jest Mała Syrenka i zabawki z Toy Story, 101 dalmatyńczyków i tajemniczy Aladyn. Wspaniała lektura na wieczór i wolne chwile.

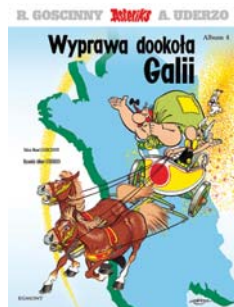


Księżniczki i smoki, Christina Björk, ilustracje Eva Eriksson, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, wiek: 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki. Siedem historii o siedmiu księżniczkach. Księżniczki i smoki od dawna zamieszkują baśnie i bajki. Lecz oto nastały nowe porządki! Księżniczki korzystają z Internetu, jeżdżą na hulajnogach, a w domkach dla lalek mają elektryczne odkurzacze. Są samodzielne i świetnie sobie radzą. Porwane przez smoka

same się ratują, choć na ogół udaje im się uczynić smoka swoim towarzyszem zabaw albo zamienić się z nim rolami...



ZAWODOWCY, Paweł Beręsewicz, ilustrator Jona Jung, wiek 7+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Literatura. Dorosli mają fajnie! Nie muszą chodzić do szkoły, nie muszą odrabiać lekcji. Robią tylko to, co najbardziej lubią albo w czym są najlepsi i jeszcze dostają za to pieniądze. Po prostu zawodowcy! Dzieci też marzą o przejściu na zawodowość. Ale najpierw niech przeczytają, co się przydarzyło Piekarzowi Piotrkowi, Strongmanowi Stefanowi, Aktorce Agacie, Informatyce Irencie i innym. Pewnie każdy z nich chętnie by się z dziećmi zamienił miejscami!



Wyprawa dookoła Galii,

Asteriks album 4, scenariusz René Goscinny, rysunki Albert Uderzo, przekład Jarosław Kilian, cena 19,99 zł, Wydawnictwo Egmont. Rzymianie dla pokonania niezwyciężonych Galów budują wokół wioski palisadę odcinającą jej mieszkańców od świata, aby zmusić ich do kapitulacji. Asteriks zakłada się z Rzymianami, że mimo przeszkody uda mu się zwieźć całą Galie i z każdego miejsca przywieźć jakiś specjal. Asteriks z Obeliksem rzeczywiście, bez przeszkód wyruszają w podróż. Jedyne utrudnienie w drodze są rzymskie patrole, które próbują pokrzyżować im plany. W tym roku dawne Przygody Asteriksa ukazują się co dwa miesiące w nowej szacie graficznej. Po raz pierwszy poprawiono kolory plansz, odświeżono okładki.



STAR WARS: Rycerze Starzej Republiki, Tom 6 **Oczyszczenie**, scenariusz John Jackson Miller, rysunki Bong Dazo, Brian Ching, Alan Robinson, Joe Pimentel, przekład Jacek Drewnowski, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Egmont. Zbiegły padawan Zayne Carrick może wreszcie ujawnić istnienie i dzia-

łałość tajnego Przymierza Jedi, które obarczyło go winą za zamordowanie kolegów. Wraz z sojusznikami Zayne przejdzie do ofensywy. Pomocze mu w tym połączony prezent od agentki Przymierza, która wierzy w jego niewinność. Padawan zbiera potrzebne dowody i jeśli nie zginie na terytorium wroga, będzie mógł stawiać czoło oskarżycielom i znowu swobodnie żyć w galaktyce.



Cztery pory lata, Renata L. Górka, gatunek współczesna powieść kobieca, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Replika. No-

wczesna kobieta nie pracuje za grosze, a realizuje się zawodowo, nie jest samotna, a jest singielką, nie ucieka od odpowiedzialności, a lubi niezależność. Taka jest Kornelia. Jej rodzina i znajomi wiedzą jednak lepiej, jak powinna ułożyć sobie życie. Czy Nela jest już gotowa na miłość? Zresztą, romanse to najmniejszy problem nadchodzącego lata. Nowe okoliczności grożą utratą wszystkiego, co zna i kocha.

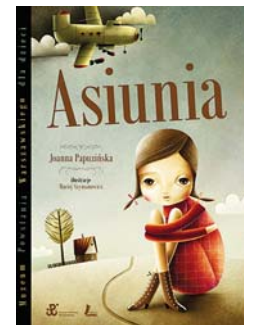
Powiedz, że mnie kochasz,



Anna Siwek, gatunek powieść kobieca, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Replika. Mar-

tyna rozpoczyna nową pracę spóź-

nieniem, awanturą z szefem i miłością od pierwszego wejrzenia. Niestety jej przełożony i obiekt westchnień wydaje się nie być nią zainteresowany. Martyna nie rozpacza, powoli układając swoje życie uczuciowe i zawodowe. Tylko dlaczego Hubert wydaje się nie lubić jej nowego chłopaka? Dlaczego sąsiad, pan Rysio coraz częściej gości w jej domu? Jaką rolę odgrywa wróżka Nina? A ile problemów może przysporzyć plotka?



ASIUNIA, autor Joanna Papużńska, wiek 7+, cena 18,90 zł, Wydawnictwo Literatura. Historia małej Asiuni, dla której wojna zaczęła się tuż po jej piątych urodzinach, gdy pewnej nocy znikła mama i cały dom. Trzeba było iść spać do cudzego domu, gdzie zamiast mamy była obca pani, obce meble i trzeba było pić mleko z cudzego kubeczka, zamiast z tego co zawsze. Asiunia bardzo uważnie obserwuje świat i stara się jak najwięcej zrozumieć, choć przecież dla tak małej dziewczynki jest to strasznie trudne. Wzruszająca literatura faktu dla najmłodszych wydana w koedycji z Muzeum Powstania Warszawskiego.

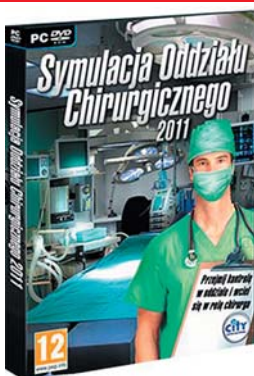
Z KOMPUTEREM NA TY



Firma RTL przygotowała kolejną grę sportową **Summer Challenge Athletics Tournament** (29,99 zł), którą prezentuje City Interactive. Dla fanów dwóch poprzednich części, Winter Sport 2009 oraz 2011, to okazja by tym razem zmierzyć się ze sportami podczas letniej olimpiady. Summer Challenge zapewnia szeroką gamę dyscyplin sportowych, pasjonującą rozgrywkę wieloosobową oraz rozwinięty tryb rozgrywki jednoosobowej. Ponadto realistyczna grafika i fantastyczna oprawa dźwiękowa zmienia pokój w wirtualny stadion lekkoatletyczny. Doskonała za-

bawa nie tylko dla entuzjastów sportu, ale dla całej rodziny. Więcej na www.city-interactive.com

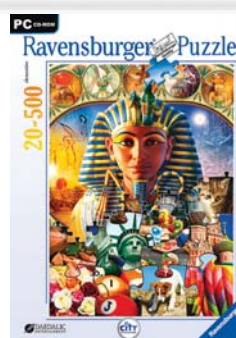
Mamy dla Państwa 3 gry Summer Challenge ufundowane przez City Interactive. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie jednego tytułu z prezentowanych dzisiaj gier firmy City Interactive. Prosimy o podanie numeru telefonu.



We współpracy z firmą Rondomedia powstała kolejna symulacja City Interac-

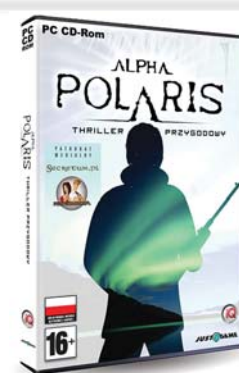
tive, tym razem **Symulacja Oddziału Chirurgicznego 2011**, która pozwala sprawdzić się w roli prawdziwego chirurga. Gra obejmuje nie tylko sam zabieg, ale również wiele czynności towarzyszących, jak sprawdzanie funkcji życiowych, zakładanie opatrunków, czy zszywanie rany. Gracz ma do dyspozycji obszerny zestaw przyrządów chirurgicznych, które pomogą mu przeprowadzić każdą operację. Dodatkowo jest szczegółowy leksykon, żeby trudne medyczne terminy nie były tak skomplikowane. Są różne ustawienia kamery, realistyczne odwzorowanie sali operacyjnej, aby w pełni opanować liczne zabiegi: leczenie zaćmy, przepukliny, złamania nogi i wiele innych.

City Interactive, największy producent gier komputerowych w Polsce wydał komputerową wersję puzzli od wiodącego producenta gier planszowych, firmy „Ravensburger” (29,99 zł). W wersji **Ravensburger Puzzle** na PC gracze mają do wyboru po-



nad sto plansz do ułożenia. Do dyspozycji są także dodatkowe tryby gry, osiągnięć oraz intuicyjny system pomocy, aby układanie puzzli było jeszcze bardziej wciągające. Ponadto gra daje możliwość tworzenia nowych puzzli, do których można użyć własnych zdjęć.

Firma IQ Publishing informuje o premierze gry **Alpha Polaris** - mroźnego krew w żyłach thriller przygodowego typu point & click w polarnym klimacie Grenlandii. Gra wydana została w polskiej wersji językowej w cenie 49,90 zł. Gracz wcielił się w norweskiego biologa Rune'a Knudsen, który tra-



fia na tajemnicze zjawisko w Amerykańskim centrum badań Alfa Polaris. W środku mroźnej Grenlandii, odcięty od cywilizacji, Rune zmierzy się ze swoimi najgłębszymi lękami w walce o przetrwanie. Czy będzie w stanie rozwiązać mroczną tajemnicę Alfa Polaris? Atmosferę grozy podkreśla znakomita ścieżka dźwiękowa, klimatu grze dodają wyzywające łamigłówki i szczegółowa grafika oraz przerywniki filmowe.

Kaspersky Lab wprowadził na polski rynek **Kaspersky Internet Security Special Ferrari Edition**. Program ma

pełną funkcjonalność Kaspersky Internet Security 2011, jednak wyróżnia się interfejsem, w którym dominuje zieleń oraz czerwień - połączenie barw obu marek. Wątek wyścigów samochodowych jest również widoczny w specjalnym gadżecie pulpitu.



Mamy dla Państwa dwie licencje na Kaspersky Internet Security Special Ferrari Edition ufundowane przez Kaspersky Lab. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie przykładu zagrożenia, przed jakim chronią użytkownicy komputera ten program. Prosimy o podanie numeru telefonu.

ZDROWIE

Steruj swoim zdrowiem

„Wysoki cholesterol” po cichu i bezboleśnie niszczy zdrowie, o czym zwykle dowiadujemy się już za późno, na przykład w momencie zawału serca. Problem hipercholesterolemii przyjął w Polsce rozmiary epidemii i dotyczy już coraz młodszych osób.

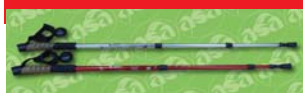


Aż 70% dorosłych Polaków ma zaburzenia lipidowe - za wysoki poziom cholesterolu całkowitego, LDL cholesterolu (tzw. „zły” cholesterol). Zaburzenia lipidowe są drugim po nadciśnieniu tętniczym czynnikiem ryzyka zawału serca, czy udaru mózgu. A choroby kardiologiczne odpowiadają za prawie 50% zgonów w Polsce.

Jak zapobiegać hipercholesterolemii, która podstępnie niszczy zdrowie? Na rynku pojawiła się Sterolea, nowoczesny preparat do walki z podwyższonym cholesterolem. Firma ASA, wprowadziła naturalny i bezpieczny preparat zawierający sterole roślinne o udowodnionym działaniu w obniżaniu poziomu cholesterolu. Sterolea

obniża poziom cholesterolu we krwi już od początku stosowania. Forma tabletki (do przechowywania w temperaturze pokojowej) jest wygodna i pozwala na dowolne zestawienie posiłków i zażywanie przez osoby nie tolerujące produktów mlecznych. Wielokierunkowe i prozdrowotne działanie zapewnia połączenie fitosteroli, polikozanolu i witamin (E, B6, B12, kwas foliowy). Składniki zostały tak dobrane aby jak najskuteczniej dbać o kontrolę cholesterolu. Cena: 30 zł, 30 tabletek.

Mamy dla Państwa 6 zestawów upominkowych od firmy ASA: opakowanie Sterolea oraz kije do nordic walking. Prosimy o przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl i podanie nazwy preparatu oraz jednego z jego składników. Prosimy o podanie numeru telefonu.



FOT. - ASA

Chętnych było o więcej niż miejsc podczas warsztatów Ona Intymnie, które prowadziła Agata Młynarska. Organizatorem warsztatów Ona Intymnie jest firma farmaceutyczna ASA, producent doustnego probiotyku ginekologicznego - LaciBios femina. Panie rozmawiały o seksualności, o związkach i zdrowiu intymnym. Agata Młynarska wyjawiała, w jaki sposób dba o zdrowie i kobiecość, aby dobrze się czuć w swojej skórze i pięknie wyglądać.



Gdy często ćwiczymy, jesteśmy zdrowsi, lepiej dotlenieni, modelujemy swoje ciało, pozbywamy się zbędnych kalorii. Jeśli nie dostosujemy intensywności i rodzaju ćwiczeń do kondycji organizmu możemy nabawić się jednak urazów, które nie leczone mogą odbić się na naszym zdrowiu. W bolesnych kontuzjach pomoże Nurofen Żel zawierający ibuprofen, substancję działającą przeciwzapalnie i przeciwbólowo. Łagodzi ból i stan zapalny miejscowo, aby szybko przynieść ulgę. Wskazania do stosowania Nurofen Żelu: bóle mięśniowe, bóle pleców, lekkie zapalenia stawów, skręcenia, nadwężenia, urazy sportowe, gościec mięśniowo-ścięgnisty, nerwobóle. Cena około 12 zł - tubka zawierająca 50 g żelu, 1 g żelu zawiera 50 mg ibuprofenu.

Nissan Polody w Kaliszu

Wielkopolski dealer NISSAN POŁODY uruchomił 16 czerwca trzeci salon. Przypomnijmy, że Romualda i Andrzej Polody zostali dealerem marki NISSAN w roku 1995, sprzedając i serwisując samochody w Przeźmierowie koło Poznania przy ulicy Lipcowej. W 2005 roku powstał tam nowy salon i serwis przy ulicy Rynkowej. Wówczas był to jeden z największych obiektów europejskiej sieci NISSAN. Potwierdzeniem wysokich standardów było w roku 2005 odebranie w Tokio przez Romualdę i Andrzeja Polody nagrody Global NISSW Award. NISSAN przyznaje ją najlepszym dealerom na świecie. To także nagroda dla tych, którzy się rozwijają. Nic więc dziwnego, że w roku 2006 otwarto filię firmy w Kaliszu. 2 grudnia 2009 uruchomiono w Poznaniu Auto Salon Polody.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



FOT. - ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI

Najnowszy salon i serwis znajduje się w Kaliszu przy ulicy Złotej 61-65, przy skrzyżowaniu z jedną z głównych kaliskich ulic - Piłsudskiego. Wyróżnia się wielkością i wyglądem. W nowoczesnym dwupoziomowym budynku na powierzchni 500 m2 można prezentować 9 samochodów. Jest tam również serwis mechaniczny z sześcioma stanowiskami naprawczymi, recepcja serwisu, magazyn części zamiennych i akcesoriów oraz myjnia. Nowoczesny obiekt spełnia najnowsze standardy marki NISSAN.

ma stanowiskami naprawczymi, recepcja serwisu, magazyn części zamiennych i akcesoriów oraz myjnia. Nowoczesny obiekt spełnia najnowsze standardy marki NISSAN.

W kaliskim salonie można otrzymać wszystkie informacje na temat sprzedaży samochodów. Oferowane są dogodne warunki finansowe umożliwiające zakup pełnej gamy



samochodów. Wszystkie pojazdy można kupić w leasingu, kredycie bankowym lub za gotówkę. W rozliczeniu przyjmowane są samochody marki NISSAN pochodzące z sieci autoryzowanych salonów w Polsce. Samochody przechodzą szczegółową kontrolę, a do dyspozycji klientów są samochody testowe. Klienci w kaliskim salonie Nissan Polody mogą wybierać nie tylko różne formy finansowania, ale także warunki ubezpieczenia pojazdu, które dokonywane jest na miejscu.

Serwis dysponuje nowoczesnym wyposażeniem z zakresu diagnostyki oraz wyspecjalizowaną kadrą mechaników i doradców w dziedzinie obsługi serwisowej. Oferuje pełen pakiet usług serwisowych: przeglądy i naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, serwis mechaniczny, opon, klimatyzacji, diagnostykę silników. Tu można również kupić części zamienne, akcesoria oraz materiały eksploatacyjne do wszystkich typów, wersji i modeli samochodów NISSAN - wcześniej, a także obecnie produkowanych.

W uroczystości otwarcia salonu i serwisu w Kaliszu uczestniczył m. in. prezydent

Kalisza Janusz Pęcherz, który powiedział:

- Nowy salon NISSAN POŁODY sprawił, że dzielnicą miasta, w której powstał stała się dzięki niemu piękniejsza. Dotychczasowa pięcioletnia obecność firmy NISSAN POŁODY w Kaliszu to okres nie tylko sprzedaży i serwisowania samochodów, ale także czas organizowania przez nią imprez motoryzacyjnych, sportowych, sponsorowania wydarzeń kulturalnych itp.

Sales Director Nissan Sales Central & Eastern Europe **Stephan Chauville** powiedział m. in. że wielką satysfakcję sprawiają mu wizyty w polskich salonach Nissana, ponieważ wyróżniają się w Europie. Taki nowoczesny, piękny i funkcjonalny jest także ten w Kaliszu. Wysoko ocenił również fakt, że dealer NISSAN POŁODY, to firma rodzinna. Chyba dlatego żonie Pana Andrzeja Polody - Romualdzie podarował japońskie drzewko bonsai.

Oprócz władz samorządowych i przedstawicieli importera w otwarciu salonu uczestniczyli dealerzy Nissana z całego kraju, przedstawiciele zaprzyjaźnionych kaliskich firm, kluczowi klienci...



Kia Sportage

„Playboy” wybrał samochody

„Samochodem Roku” został Rolls-Royce Ghost, a Kia Sportage zwyciężyła w kategorii „Znak Czasów” w tegorocznym plebiscycie Samochód Roku 2011, organizowanym przez magazyn „Playboy”.

„Playboy” zwykle pokazuje piękne kobiety. Jednak raz do roku dziennikarze wskazują najlepsze ich zdaniem samochody. Samochód Playboya nie ma łatwego życia. Musi być wystarczająco piękny, by nie przynosić właścicielowi wstydu...

Sześciuosobowe jury pod przewodnictwem Włodzimierza Zientarskiego, w którego skład weszli znani dziennikarze oraz autorytety branży motoryzacyjnej (m.in. Krzysztof Hołowczyć) ocenili najciekawsze premiery samochodowe i przyznali wyróżnienia w 13 kategoriach oraz nagrodę główną.

Jury nie miało wątpliwości, że w kategorii „Znak Czasów” powinna zwyciężyć Kia Sportage. W uzasadnieniu stwierdzili: „Już dawno minęły czasy, kiedy auta służyły jeździe wyłącznie po asfalcie. Sportage doskonale wpisuje się modę na samochody rekreacyjne, ale też sprawdza się w codziennym użytkowaniu i na każdej drodze. Kia Sportage nie brakuje urody, jest pożądana tak przez mężczyzn, jak i ich kobiety”. Nagrodę dla Sportage odebrał Wojciech Szyszko, dyrektor zarządzający Kia Motors Polska.

Uroczystość ogłoszenia zwycięzców i oficjalnego wręczenia nagród odbyła się w Pałacu Zamoyskich w Warszawie. Imprezę prowadzili dziennikarze „Playboya” Rafał Jemielita i Marcin Klimkowski, a na gali pojawiło się wiele gwiazd.

Nagroda główna:

Samochód roku: **Rolls-Royce Ghost**

Zwycięzca kategorii:

Znak czasów: **Kia Sportage**

STUDIO MODYFIKACJI CIAŁA
TATTOO-GREG
ul. Grunwaldzka 222, box C8
pn-pt 10:00-19:00
sb 10:00-16:00
600 181 291 (tł. 24h) tatoo.greg@wp.pl

EuroBook
Europejska Wyszukiwarka Biznesowa
DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH
www.EuroBook.pl
KONIEC KRYZYSU!

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAŻOWE
✓ Zapewniamy transport i montaż **GRATIS**
✓ Sprzedaż **RATALNA**
✓ Działamy na terenie całego kraju
www.konstal-garaze.pl
tel. (62) 586-07-83
tel. (63) 278-62-25
tel. (65) 526-20-87
tel. (61) 812-54-69
tel. (67) 349-18-75
kom. 509 574-644



OD EWY SZPOT NA XIX ŚWIATOWY ZŁOT MIŁOŚNIKÓW CITROËN 2CV. 22 lipca 2011 roku spod repliki stojącej obok salonu Citroën firmy Ewa Szpot przy ulicy Wrzesińskiej 174 w Swarzędzu wieża Eiffla wyruszyła na liczącą 3000 kilometrów trasę kawalkada zabytkowych Citroënów 2CV na XIX Światowy Złot samochodów tej marki w Salbris we Francji. Po drodze - w Paryżu - poznańska reprezentacja odwiedzi także pierwowzór swarzędzkiej - paryską wieżę Eiffla. Wyprawa została bowiem nazwana „Spod wieży Eiffla pod wieżę Eiffla”. Tegoroczny światowy Złot odbywa się 180 km na południe od Paryża z udziałem 5500 zabytkowych „Kaczek” z 35 państw. Citroën Klub Poznań reprezentowany jest przez 11 samochodów. Jednym z głównych celów pobytu na Złocie jest wywalczenie prawa do organizacji w Polsce.

JUŻ OD 389 ZŁ MIESIĘCZNIE*

SHIFT the way you move



**NOWA GENERACJA
NISSANA MICRY
W HARMONII Z MIASTEM**

- Promień skrętu: 4,65 m - łatwo zawrócisz w najwęższym miejscu!
- Małe zużycie paliwa i duże oszczędności - na 1 litrze przejedziesz nawet 20 km!
- System Wspomagania Parkowania** - zanim zaparkujesz, dowiesz się, czy masz dość miejsca!

Poznań: ul. Tymienieckiego 38
(róg Mieszka I)
tel: 61 825 50 96

Przeźmierowo: ul. Rynkowa 160
tel./fax: 61 814 21 55,
e-mail: sprzedaz@polody.pl

www.polody.pl www.nissan.pl

NISSAN FINANCE *Dla kredytu na Nissan Micra w cenie 36 900 zł na 60 miesięcy oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 7,99% przy wpłacie własnej 19 600 zł, z finansowym ubezpieczeniem kredytobiorcy i prowizją bankową 3,5%, RRSO wynosi 13,22%. Dla podanych parametrów rata miesięczna wynosi 389 PLN. Wysokość miesięcznej raty podana jest w przybliżeniu. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegóły oferty u Twojego Dealera Nissana. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 5,0-5,4 l/100 km, emisja CO₂: 115-125 g/km. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie są dostępne na stronie internetowej www.nissan.pl.



Pierwszy w świecie hybrydowy diesel

Peugeot zaprezentował model 508 RXH, czyli ekskluzywne auto z...hybrydowym dieslem.

Po wprowadzeniu do sprzedaży wiosną 2011 roku modelu 508 w wersji sedan oraz SW teraz przyszła kolej na model 508 RXH.

Kształt oraz specyficzna linia nadwozia pozycjonują ten model w kategorii komfortowych samochodów typu „all road”. Podwyższony i poszerzony w stosunku do 508 SW, nowy model wyróżnia się między innymi dzięki umieszczonemu pionowo reflektorowi LED w kształcie pazurów, widocznym zarówno w dzień, jak i w nocy.

W celu podkreślenia ekskluzywnego charakteru 508 RXH, jego wnętrze zostało wykończony najwyższej klasy materiałami, w tym tapicerką skózaną w kilku odmianach, zaprojektowanych specjalnie dla tego modelu.

508 RXH jest bogato wyposażony w standardzie - m.in. w system otwierania i rozruchu bez kluczyka, elektrycznie sterowane przednie siedzenia, wyświetlacz typu Head-Up, felgi 18”, szklany dach panoramiczny, przyciemniane boczne szyby wielowarstwowe o zwiększonej izolacji akustycznej czy najnowszej generacji system audio i nawigacji WIP Nav Plus.

Model ten oferowany z jednostką napędową 2,0 l HDi FAP Hybrid4, czyli... pierwszym w świecie hybrydowym silnikiem diesla. Dzięki maksymalnej mocy 147 kW (200 KM), napędowi na 4 koła oraz maksymalnemu momentowi obrotowemu wynoszącemu 450

Nm, 508 RXH jest zdolny stawić czoła wszelkim wyzwaniom w każdych warunkach użytkowania. Jednocześnie otwiera nowe możliwości dla pojazdów w tym segmencie poprzez możliwość korzystania z trybu zerowej emisji (w 100% elektrycznego), idealnego w warunkach miejskich. **Rozwiązanie to pozwala ograniczyć zużycie paliwa do poziomu poniżej 4,2 l/100 km w cyklu mieszanym oraz emisję CO₂ do wartości niższej, niż 109 g/km.**

Światowa premiera 508 RXH została zaplanowana podczas Międzynarodowego Salonu Samochodowego we Frankfurcie, we wrześniu 2011 roku, natomiast jego sprzedaż rozpocznie się wiosną 2012 roku.

Materiały motoryzacyjne przygotował TOMASZ MAŃKOWSKI

KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty

ul. Bukowska 376

60-189 Poznań

tel. 692 532 619

www.auto-enduro.otomoto.pl

e-mail: andrzej.323@o2.pl



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA

ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

**USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
w Poznaniu**

Oddział Usług Parkingowych i Różnych

P O S Z U K U J E

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.

Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Kontakt osobisty:

Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14

**PRZYCHODNIA
SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA
z Poznania
„USI-MED”**

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

ZAPRASZAMY

poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18

ul. Szewska 5, 61-760 Poznań

tel. 61 853-23-43

www.usimed.pl



61 852 10 41 www.usi.com.pl



Lotus już w Polsce

Jak się dowiedzieliśmy we wrześniu tego roku w Warszawie zostanie otwarty autoryzowany salon sprzedaży brytyjskiej marki Lotus.

W tym celu powołana została spółka Lotus Warszawa Sp. z o.o., odpowiedzialna za sprzedaż oraz serwis samochodów Lotus. W salonie, mieszczącym się w Warszawie przy ulicy Puławskiej, dostępne będą wszystkie modele Lotus, spełniające europejskie wymagania homologacyjne - Elise, Elise CR, Evora oraz Evora S.

Oferta marki, a tym sa-

mym oferta salonu Lotus Warszawa powiększy się już w 2013 roku o kolejne, kultowe modele. Jako pierwsza zaprezentowana zostanie druga generacja Esprit o mocy 620 koni mechanicznych. W drugiej połowie 2013 roku spodziewana jest premiera wersji Elan (1295kg, moc 450KM), a w kolejnych latach modeli Elite (620KM, 0-100km/h w

3,7s) oraz całkowicie nowego Elise.

Założona przez Colina Chapmana w 1952 roku firma Lotus Cars to jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek sportowych samochodów świata. Główna dewiza Chapmana, iż osiągi zależą nie tylko od mocy, a przede wszystkim masy samochodu, pozostaje aktualna po dziś.

Marzenia trzeba i warto realizować

Rozmowa z JANEM DELIKIEM, właścicielem Firmy DELIK s.c., autoryzowanym dealerem Kia w Przeźmierowie koło Poznania



- Firma DELIK powstała w 1993 roku w Przeźmierowie koło Poznania. Od samego początku Firma specjalizowała się w profesjonalnej obsłudze klientów w zakresie napraw blacharsko-lakierniczych. Aktualnie jest to jeden z największych serwisów tego typu w Wielkopolsce. Naprawia auta wszystkich marek, posiada flotę ponad sześćdziesięciu samochodów zastępczych. W październiku 2010 roku Firma DELIK została autoryzowanym dealerem i serwisem Kia. Co spowodowało, że podjął pan taką decyzję?

- Traktuję to jako kolejny etap w rozwoju Firmy. Kolejny i jak najbardziej naturalny. Myślałem o tym już od jakiegoś czasu, ale zostanie autoryzowanym dealerem wiąże się z poważnymi inwestycjami, trzeba przecież wybudować salon i serwis mechaniczny, zakupić profesjonalne wyposażenie techniczne, zatrudnić fachowy personel. To zupełnie innego typu działalność w branży motoryzacyjnej. Ale... ja lubię wyzwania, lubię zdobywać nowe doświadczenia i stąd ta decyzja.

- Pytam nie bez powodu, bo wprawdzie zdarza się, że właściciele firm blacharsko-lakierniczych zostają autoryzowanymi dealerami, mamy zresztą na to kilka przykładów z Poznania i okolic, ale są i tacy, którzy na przykład decydują się tylko na autoryzowany serwis mechaniczny.

- Prowadzenie salonu sprzedaży i serwisu mechanicznego to dla nas zupełnie coś nowego i choć niebawem minie rok, to ciągle jeszcze się uczymy i bardzo ciężko pracujemy, by zyskać zaufanie klientów... Ale to było takie moje marzenie

zawodowe, a marzenia trzeba i warto realizować. Moje marzenie się spełniło.

- Po jakim czasie?

- Po kilku latach, ale warto było czekać.

- Dlaczego zdecydował się pan na Kię?

- Po pierwsze dlatego, że są do dobre, nowoczesne, zaawansowane technologicznie samochody, które skutecznie podbiły nie tylko polski rynek motoryzacyjny, ale i europejski. Po drugie dlatego, że szukaliśmy partnera stabilnego, ale i zapewniającego perspektywy dalszego dynamicznego rozwoju. Poza tym obserwowaliśmy rynek motoryzacyjny w Polsce i uznaliśmy, że dobrze jest współpracować z najlepszymi, dlatego zostaliśmy dealerem właśnie tej marki.

- Chyba nie tak od razu?

- Najpierw w 2010 roku podpisaliśmy list intencyjny, potem umowę, a następnie rozpoczęliśmy budowę salonu i serwisu. Inwestycja ta trwała około dziewięć miesięcy. Sprzedawać samochody zaczęliśmy 1 października 2010 roku.

- Oznacza to, że minął niecały rok. Jak pan ocenia ten okres pod względem biznesowym? Innymi słowy... żałuje pan tej decyzji?

- Nigdy w życiu. Wprost przeciwnie, jestem przekonany, że był to krok konieczny, by zapewnić rozwój Firmy. Byłem jednym z wielu w Wielkopolsce, którzy chcieli nawiązać współpracę z marką Kia, i to nam zaufano.

- Ja rozumiem, ale pytam o ocenę pod względem biznesowym. Czyli... opłacało się?

- Proszę pamiętać, że zaczęliśmy pod koniec 2010 roku, a przecież do dzisiaj trwa kryzys, także w motoryzacji i nic nie wskazuje na to, by rynek ten miał choćby zbliżyć się do skali z końca lat dziewięćdziesiątych. Rok 2011 również dla tej branży jest bardzo trudny. Ale... dajemy radę. W powiązaniu z firmą blacharsko-lakierniczą cała działalność jest na plusie. Dobrze jest, gdy ma się salon samochodowy, serwis mechaniczny, blacharnię i lakiernię, bo to się wzajemnie doskonale uzupełnia. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się liczba naszych zadowolonych klientów.

- Czy autoryzacja Kii to pana ostatnie słowo w branży motoryzacyjnej?

- Ci co mnie znają wiedzą, że nie...

- No to ja życzę realizacji tych planów i równie skutecznego co w przypadku Kii spełniania kolejnych marzeń zawodowych.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



AUTO CLUB

**NOWY AUTORYZOWANY SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA**

Poznań, ul. Opłotki 15
(węzeł Komorniki)
tel. (61) 8 900 600
www.auto-club.com.pl

**NA DRODZE MOŻE
WYDARZYĆ SIĘ WSZYSTKO...**



WAKACYJNA KONTROLA SAMOCHODU ZA 60 zł*
PROFESJONALNY SERWIS KLIMATYZACJI
PROMOCYJNA OFERTA NA WYBRANE CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA:

- ✓ FILTRY PALIWA, POWIETRZA, OLEJU
- ✓ SPRZĘGŁA
- ✓ ŻARÓWKI
- ✓ DYWANIKI GUMOWE
- ✓ LISTWY OCHRONNE I NAKŁADKI PROGOWE
- ✓ CAR AUDIO

* Szczegóły w Biurze Obsługi Klienta



SERVICE

AUTO-CENTRUM S.A. 60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17. tel. (061) 8290-354

